Arkusz I.

Nr 240. Dnia 30 października. Wtorek. Dnia 18 (30) października 1877 r.

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY SIÓDMY.

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego," wynosi w **Warszawie** rocznie rs. 4 kop. 80, pół rocznie rs. 2 k. 4,0 kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odnoszenie do domów dopłaca się kop. 5
Numer pojedynczy w Kantor. e Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

Dziś: ŚŚ. Zenobjusza i Zenobji.
Jutro: Ś. Wolfganga.
Czwartek: Wszystkich Świętych.
Piątek: *Dzień Zaduszny.* S. Wiktoryna.

Wschód słońca o godzinie 6 minut 54
Zachód „ „ 4 „ 33

Długość dnia godzin 9 minut 39
Ubyło „ „ 7 „ 5

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego:" Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Sobota: Ś. Huberta Biskupa.
Niedziela: Ś. Karola Boromeusza.
Poniedziałek: ŚŚ. Zacharjasza i Elzbiety.
Wtorek: Ś. Leonarda Wyznawcy.

— Pojutrze, to jest we czwartek, dnia 1-go listopada, przypada uroczystość *Wszystkich Świętych.*

Kościół Święty obchodząc tę uroczystość na podziękowanie Panu Bogu za uwielbienie nieskończoną chwałą mnóstwa Świętych Pańskich, oddaje mianowicie w tym dniu cześć tym Świętym, których w ciągu roku nie obchodzimy osobnej pamiątki, — a przytem zachęca wszystkich wiernych każdego stanu i wieku, do naśladowania tychże Świętych i osiągnięcia razem z nimi podobnej chwały niebieskiej.

W dniu jutrzejszym jako w wigilję tej uroczystości, Kościół święty obowiązuje wszystkich wiernych do zachowania postu.

Dla wyrażenia ścisłej jedności duchownej pomiędzy wszystkimi członkami powszechnego Kościoła, t. j. wiernym na ziemi, świętymi w niebie i duszami cierpiącemi w czyszcu, Kościół Chrystusowy nazajutrz po uroczystości Wszystkich Świętych obchodzi przez uroczyste żałobne nabożeństwo, pamiątkę wszystkich wiernych zmarłych i dla tego dzień ten nazywa się *Zadusznym*, gdyż w nim szczególniej zanoszą się błagalne modły do Boga za tych, którzy jeszcze zostają w czyszcu, a przez ofiary Mszy świętej, modlitwy, jałmużny i inne dobre uczynki, wyjednywa się dla nich odpuszczenie kary doczesnej i połączenie ze Świętymi w niebie.

Początek obchodu dnia Zadusznego, dał jeszcze w r. 998 święty Odylon, opat zakonny benedyktynów kluniaceńskich i wkrótce pobożny ten zwyczaj rozpowszechnił się w całym kościele.

— Jego Cesarska Mość zawiadomić raczył telegramem, że 12 (24) października, podczas rekonesansu z oddziału Wielkiego Księcia Cesarzewicza Następcy Tronu, został zabity Jego Cesarska Wysokość Książę Sergjusz Maksymiljanowicz Romanowski, Książę Leuchtenberski. (*Dz. Warsz.*)

Cyrkularz ministra spraw wewnętrznych, do gubernatorów.

(*14go—26go—października 1877 roku, Nr 55.*)

Dla uniknięcia nieporozumień względem porządku zastosowania, przy nadchodzącem powołaniu, punktu 3 § 63 ustawy o powinności wojskowej, po zgodzeniu się z ministrem wojny, uprzejmie proszę j. w. pana, teraz już wyjaśnić urzędom konskrypcyjnym, że ponieważ do obecnej chwili nie było dopełniane ogólne uruchomienie armji, lecz były robione tylko częściowe powołania rezerwistów niższych stopni, to odnośnie nauczycieli zakładów naukowych, podlegających wypełnieniu powinności wojskowej i powołaniu roku bieżącego, w przypadku wyciągnięcia losu przeznaczającego wejście do wojsk stałych, powinny być ściśle stosowane prawidła, określone punktem 3 § 63 ustawy o powinności wojskowej.

(*Prawit. Wiestnik*).

— *Urząd Loterji.* — Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień planu 129 loterji klasycznej, ciągnienie 4-ej klasy tejże loterji odbywać się będzie w d. 27 i 29 października (8 i 9 listop.) r. b. w sali ciągnień Banku Polskiego, od godziny 10-tej z rana, o czem Urząd Loterji podając do wiadomości, uprzedza zarazem wszystkich w tęż loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana, jakaby przypaść mogła, tylko okazicielowi losu z klasy właściwej płaconą będzie. — Zarządzający Urzędem Loterji *Wodziński.*

Sekretarz *Dąbrowski.*

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynnności Publicznej.* — Ś. p. ksiądz Jan Antoni Korwin Miłobędzki, kanonik krakowski, testamentem z dnia 4 października 1802 r. przeznaczył procenty od kapitału w kwocie rs. 1200, zwiększonego obecnie do sumy rs. 1535, tytułem posagu dla jednej z wychowanic szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie, wybranej co lat dwa przez starszą siostrę miłosierdzia tegoż szpitala.

W wykonaniu wspomnionego zapisu, Rada Miejska na posiedzeniu z dnia 3 (15) października r. b. przyznała procenty od wspomnionego kapitału za lata 1877 i 1878 po rs. 61 kop. 40 rocznie tytułem posagu Józefie Tworkowskiej, wychowanicy szpitala Dzieciątka Jezus, wybranej przez starszą siostrę miłosierdzia tegoż zakładu.

Procent takowy za rok bieżący wypłaconym został obdarowanej; wypłata zaś posagu za rok przyszły 1878 nastąpi w swoim czasie.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* — Podaje do wiadomości, że w wykonaniu zapisu ś. p. Magdaleny Głuchowskiej, z dnia 11 września 1817 roku, procent w kwocie rs. 15 kop. 41 od legowanego przez nią kapitału, przyznany został na posiedzeniu z dnia 3 (15) października r. b. tytułem posagu, wychowanicy szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie Rozalji Gradowskiej.

Członek zarządzający czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

— Warszawski damski Komitet „Czerwonego Krzyża" pod przewodnictwem hrabiny E. P. Kotzebue, ma honor podać do publicznej wiadomości, iż koszt pociągu sanitarnego nr 13 imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Ksieni Aleksandrówny, urządzonego staraniem tegoż Komitetu, wynosi rubli srebrem ośmnaście tysięcy dziewięćdziesiąt sześć kopiejek trzy, a w szczególności:

I.	Przysposobienie wagonów, to jest, pomalowanie onych, wstawienie pieców, waterklozetów, obicie podłóg wojłokiem i ceratą w wagonach dla ciężko rannych, urządzenie firanek, forsztowań i t. p.	rs.	6796	kop.	02
II.	Bielizna i sienniki..............	„	2426	„	16
III.	Pościel. kołdry, poduszki i t. d.	„	815	„	18
IV.	Odzież i obuwie..............	„	1299	„	99½
V.	Różne sprzęty ogólne.........	„	1597	„	22
VI.	Naczynia stołowe, kuchenne i i pralni..................	„	759	„	61
VII.	Artykuły lekarskie łącznie z instrumentami chirugicznemi..	„	1678	„	43½
VIII.	Zapas żywności..............	„	356	„	52½
IX.	Sprawienie 100 łóżek w formie krzeseł, przy użyciu których zyskuje się możność pomieszczenia chorych przeszło o ⅓ część więcej aniżeliby się to dało zrobić przy łóżkach innej konstrukcji, na ten cel bowiem użyte są wagony służące do bagaży, w których łóżka pomienione dadzą się korzystnie ustawiać........	„	2030	„	08½
X.	Kołdry na łóżka o jakich mowa	„	334	„	80
	Razem....	rs.	18096	kop.	03

Obok tego Komitet poczytuje sobie za obowiązek oznajmić, iż wydatki wyszczególnione w punktach I, IX i X wynoszące ogółem rs. 9161 kop. 8½ przez Rady zarządzające dróg żelaznych warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej na ich rachunek są przyjęte, skutkiem czego z funduszów Komitetu na przedmioty w innych punktach wymienione, wydatkowano tylko sumę rs. 8934 kop. 94½. Wartość wszakże wszystkich przedmiotów do urządzenia pociągu potrzebnych jest daleko wyższą nad oznaczoną cyfrę, albowiem użyto materjałów i wyrobów gotowych z ofiar pochodzących, które stosownie do swej natury, użyte w całości lub wyrobiono z nich to, co było niezbędnem do skompletowania potrzeb gospodarczych pociągu, wyliczać zaś je w tem miejscu, byłoby to powtórzyć wykaz ofiar w naturze, który perjodycznie co tydzień w pismach bywa ogłaszany.

Nakoniec Komitet Damski poczytuje sobie za miły obowiązek wynurzyć najczulsze podziękowanie Radom Zarządzającym dróg żelaznych i wszystkim w szczególności osobom, które ofiarami swemi przyczyniły się do urządzenia pociągu sanitarnego nr 13 imienia Jej Cesarskiej Wysokości Wielkiej Księżny Ksieni Aleksandrówny.

ZE WSCHODU.

Laelett-ul-Kadr.

Religijne uroczystości Islamu mają w ogóle dziwne zespolenie boskiego z ludzkiem, nadziemskiego ze zmysłowem; kult Islamu w swych zewnętrznych objawach nabiera przez tajemnicze objaśnienie i sofistyczny wykład, wyższego znaczenia, słowem jest to mieszanina nagiego realizmu i sztucznie zaszczepionego idealizmu.

KARTKI Z PODRÓŻY

przez

BOLESŁAWA PRUSA.

(Dalszy ciąg. — Zobaczyć Nr 239).

II. Odbieranie biletów, zegary i fiakry. — Pierwsze wrażenia.—Znowu zegary, hejnały i numerowi.—Ulice i domy, cisza.—Kształt Krakowa, znaczenie rady miejskiej i p. Zyblikiewicza.—Czystość, ulice, rynsztoki i kanały.—Baranie głowy.—Miasto zakratowane, nazwy ulic, cechy klasztorne.—Czy Kraków jest rzeczywiście miastem safandułów?—Ogłoszenia.—Pijaństwo, prawo przeciw pijaństwu i przyczyny.—Wawel, dwie Wisły i jedna Rudawa.—Katedra.—Humorystyka i niechlujstwo krakowskie. — Wojsko, jego wygląd i obyczaje. — Posłańcy, ruch uliczny. — Wieczór, bezpieczeństwo kobiet. — Rynek, straż ogniowa. — Noc. — Spanie jest specjalnością krakowian.

Pociąg zatrzymuje się w miejscu ciemnawem, choć nie ma jeszcze południa. Niebo jest szare i wyrzuca z wnętrza swego deszczyk nie wielki, taki sobie—austrjacki. Machinalnie chcę wrócić do domu po parasol, lecz w tej chwili przypominam sobie, że już jestem... w Krakowie...

We drzwiach dworca, zgodnie z panującemi tu zwyczajami, zmięstoszony oficjalista drogi żelaznej odbiera bilety. W sieniach zagrożone suchotami *finaswachy*, badają mnie od stóp do głowy chytrem okiem, czy nie ukrywam jakich artykułów spożywczych, których przeszwarcowanie zagroziłby mogło autonomji Galicji. Zegary dworca pokazują wprawdzie godziny, lecz tylko według południków: prazkiego i peszteńskiego, widocznie z tej racji, że miejscowa municypalność poskąpiła funduszów na zakupienie w Wiedniu nacjonalno-krakowskiego południka.

A więc—ja—jestem—rzeczywiście—w Krakowie?..

Przed dworcem stoi wielka liczba dorożek jednokonnych, zwanych tu *fiakrami*. Z pewnym rodzajem zakłopotania dostrzegam, że każdy koń spogląda na mnie przez ramię, a żaden dorożkarz nie nosi na plecach tabliczki, ani liberji na całem ciele. Jak ja go tu zaskarżę?.. myślę, patrząc na jednego z powożących, który zamiast czapki z daszkiem w blachę okutym, nakrywa swoję godność osobistą kapeluszem, mającym w czasie deszczu formę grzyba, a w czasie pogody—tulipana.

W tej chwili mój przyjaciel z pociągu, zdybawszy swego przyjaciela z Krakowa—pakuje mnie do dwukonnej dorożki. Jedzie nas trzech, płaci jeden—ale nie ja; taki już widać zwyczaj krajowy. Nie zgłębiam go, lecz natomiast myślę: czy nad platformą krakowskiego dworca istotnie jest dach oszklony, czy nie ma?...

Skręcamy w prawo, później w lewo,—zdaje mi się nawet, że źle jedziemy; wymijamy czerwony mur jakiegoś ogrodu, później aleję, potem budynek, mający formę płaskiego rądła, któremu rączkę nadłamano.

— Brama świętego Florjana, zawołał nowy mój przyjaciel.

Wychyliwszy głowę z powozu przekonałem się, że mi mój własny kapelusz zasłania oczy. W gruncie rzeczy brama ta jest niewysoką czworokątną wieżą, która na pamiątkę: Galicji, Lodomerji i W. Ks. Krakowskiego posiada trzy otwory prowadzące do ulicy Florjańskiej. Środkowym wjeżdża się, a bocznemi wchodzi pieszo.

Już na wstępie doznaję uczucia nowości, zalatującej trochę średniemi wiekami. Uliczka wązka wśród wy..kich domów wygląda jak parów. Kamienice szare, szaro-żółte, szaro zielone, szaro-różowe. Nad bramami unoszą się emblematy.

W oknach kraty, nad oknami a nawet nad gzemsami dachów ozdoby architektoniczne. Sienie wielkie i sklepione wyglądają tajemniczo,—ściany wielu kamienic przypominają człowieka, który ocknąwszy się z zamyślenia na ulicy, wywraca nagle aby iść naprzód; sklepów pełno.

Stoimy w hotelu Drezdeńskim. Mój przyjaciel wynajmuje mi numer, służący prowadzi do niego, a ja wciąż myślę: czy istotnie nad platformą dworca krakowskiego jest dach szklany, czy mi się tylko zdawało?

Dumania przerywa zegar wieżowy dzwoniący jedenastą z rana. Po nim bije drugi, potem trzeci i czwarty. Nastaje chwilowa cisza, którą wnet przerywa trąbienie. Słyszę jakąś średniowieczną arję raz,—później tę samą arję drugi raz trochę ciszej,—trzeci raz trochę głośniej,—czwarty raz najgłośniej. Ponieważ w każdym numerze hotelu jest dzwonek elektryczny, dotykam go więc — ciekawy czy zadzwoni.

— Proszę! krzyczy numerowy stając na progu.
— Na co to trąbili? pytam.
— Co, proszę?... odpowiada z miną zdziwioną.
— Kto to trąbił?
— Może pan, proszę, pyta się o *hejnały*?
— Nie, ja pytam o to: kto trąbił?

Dziwaczny to ten olbrzymi gmach fantastycznych postulatów wiary i obrzędów religijnych!

Sprzeczności te ujawniają się w uroczystości święta Laelett-ul-Kadr (nocy tajemnic), przypadającego w dniu 27-ym września, które cały świat mahometański obchodzi z niezwykłem nabożeństwem.

Według podań Islamu, w nocy 27-go Ramazanu, miesiąca łaski, cały świat, ludzie i zwierzęta, drzewa i krzaki, góry i skały, ziemia i morze stoją pod bezpośrednim wpływem Ałlacha. W tej nocy Ałlach odbywa niejako przegląd swych wiernych i wszelkiego stworzenia swego z wyjątkową uwagą; szczęsny, kogo ta noc zastanie przygotowanym, cały rok będzie już dłoń błogosławionym, szczęście i pomyślność, zdrowie i pokój staną się jego udziałem, żadne przedsięwzięcie zawodu nie dozna. Taka nagroda dobrym dostaje się w udziale, dla złych wieczyste potępienie i tu i na tamtym świecie.

Rzecz całkiem naturalna, iż w tej nocy tajemnic każdy prawowierny muzułmanin oddaje się wyłącznie modlitwom i nabożnym ćwiczeniom.

Meczety noc całą stoją otworem, a obszerne ich wnętrza zapełnione bywają aż do świtu tłumem wiernych w pokorze przysłuchujących się natchnionym słowom Islamu, [lub pogrążonych w gorącej modlitwie szeptanej ze szczególniejszem przejęciem.

Nie dojrzysz tutaj tej zwykłej swobody i uciechy, która zazwyczaj cechuje noce Ramazanu; tym razem ustąpić ona musiała poważniejszemu usposobieniu, gdyż podczas Laelett-ul-Kadr zabronione są muzułmaninowi wszystkie roskosze ziemskie, a szczególniej wstęp do haremu. Tylko padyszach stanowi tutaj wyjątek. Cień Boży, Imam-ul Moslim (arcykapłan wszystkich wiernych), ma tej nocy wprawdzie bardzo ziemski, lecz religijno mistycznie nacechowany obowiązek do spełnienia. Rozchodzi się tu o potomka dla tronu Osmanów, czyli jak się kwiecistym stylem Islam wyraża, chodzi o przysporzenie różanym krzewom w ogrodzie szczęśliwości jednej zdrowej i silnej gałązki więcej.

Wybrana na ten wysoki zaszczyt dziewica, bywa zazwyczaj szczególniejszych wdzięków i przymiotów ciała, 15-to do 16 to letnią niewolnicą, którą sułtanka walida, matka Kalifa, od dawnych lat w swoim własnym haremie troskliwie wychowuje. Jeżeli się sułtanowi z niej syn urodzi, to odrazu zapewnia ona sobie najwyższe pośród innych żon sułtana stanowisko, nabiera wpływu możnego i znaczenia. Można sobie łatwo wyobrazić ile pola do działania mają tu pałacowe intrygi, jak wiele zależy każdej z przyszłych mieszkanek sułtańskiego seraju na dostąpienie tej wymarzonej godności.

Być gwiazdą ziemskiego raju padyszacha, stanowi szczyt ideałów kobiecych w Turcji. Wtajemniczeni choć trochę w dzieje sułtańskich haremów, opowiadają o tamtejszych stosunkach rzeczy, które pomimo 19 go wieku, śmiało mogą iść w porównanie z niejedną powieścią „tysiąca i jednej nocy".

Zamiana dzieci zaraz po urodzeniu bywa często praktykowanym podstępem, lecz nie jedynym, jakiego sułtanki używają dla zdobycia sobie tytułu i godności pierwszej żony kalifa. Wszelako ten przedmiot należy do poufnych studjów i rozpraw nad tajemnicami wschodu i wychodzi po za zakres naszego założenia.

Korespondent do *Kölnische Ztng*, jako naoczny świadek, w ten sposób opisuje tegoroczną uroczystość 27-go września w Konstantynopolu. „Godzina ósma wybiła, kiedyśmy w dość licznem towarzystwie wyjechali z Pera. Na czele kroczył Sulejman Aga, ideał wszystkich kawasów pod względem wierności zręczności, i sprytu; za nim jechałem ja z kilkoma przyjaciołmi, a za nami biegli, popędzając konie głośnem nawoływaniem, właściciele naszych wierzchowców; kiedy im przyspieszony bieg utrudniał dotrzymania kroku, chwytali się bez ceremonji ogonów końskich i w ten sposób pomagali sobie w biegu.

Kłusem przebiegliśmy dużą, gazem oświetloną ulicę Pera, pełną obwieszonych chorągiewkami i flagami Café-chantants i wreszcie dostaliśmy się w cichą turecką dzielnicę Gümüsch-Su (srebrne wody). Szybko mijaliśmy niskie, drewniane domki w ogródkach, pomiędzy któremi rysowały się olbrzymie kontury nowego pałacu ambasady, który wznosi się tutaj niby Gulliver między liliputami.

Stromą spadzistością spuściliśmy się wreszcie na dół wolnym krokiem po drodze, na której europejskie konie byłyby z pewnością nam i sobie karki pokręciły.

— Ah! czarujący widok!... wyrwał się każdemu z nas nagle ten sam wykrzyknik: Przed nami leżał ogromny plac zamkowy Dolma-Bagdźe, plac dobrze nam wszystkim oddawna znany, ale dzisiaj tak zmieniony i przeistoczony, żeśmy się zorjentować w pierwszej chwili nie mogli.

Po prawicy mieliśmy stajnie cesarskie, wspaniały trzypiętrowy budynek, którego niezliczona ilość okien zbytkownie oświeconą była kolorowemi lampionami i świecami. Naprzeciw jaśniał w promienistym blasku piękny meczet przy Dolma Bagdźe, zbudowany przez nabożną matkę Abdul-Medżyda. Ażurowe mury płonęły od kagańców, kopuły i okna, wystawki, gzemsy i sklepienia ob stawione kilkoma rzędami lampjonów, białemi konturami światła rysowały się na ciemnem tle nocy. Galerje minaretów srebrzyło światło elektryczne, którego odblask, długie, blade i drżące pasma rzucał na ciche morze, rozlewające się po drugiej stronie zamkowego placu. Cienkie druty przeciągnięte między minaretami i obwieszone zręczną ręką muezzimów małemi świeczkami, tworzyły sztucznie na pozór płomieniem w powietrzu pisane wyrazy, składające wyjątki z koranu. Zdawało się na oko, że je palec Ałlacha wypisał nad świątynią ku pamięci wiernych.

Po drugiej stronie placu, pływał w morzu światła pałac cesarski, a pośród tej powodzi blasków, snuły się tysiączne tłumy ludzi, żołnierzy i oficerów, derwiszów i imamów, otyłych i bogato strojnych effendi, jakoteż fakirów okrytych łachmanami, urzędników, rzemieślników i tragarzy. Kobiety wszelkiego stanu dopełniały pstrej całości, ubrane w długie płaszcze o krzyczących barwach i w zalotnie powiewające welony osłonięte.

Wszystko wyległo tu, aby zobaczyć padyszacha wracającego z meczetu. Każdy jak mógł i chciał skracał sobie czekanie rozmową, dowcipami, zapijaniem kawy, lub zajadaniem cukierków i chleba sułtańskiego, który uliczni przekupnie, szekerdżis i simidżis—przechodniom zalecali.

Najbardziej zaś przyciągającym widowiskiem dla tłumów były ognie sztuczne, które cesarscy pyrotechnicy przed pałacem zapalali. Złotawe rakiety i żabki zmieniały się kolejno ze świecącemi kulami, co stubarwnym gradem spadały w powietrzu; od czasu do czasu spływał z góry strumień światła, rozlewający się minutami całemi po nocy,—gładka szyba Bosforu mieniła się wówczas wszystkiemi barwami tęczy, a zasunięte w cień przedmieścia na azjatyckiem wybrzeżu Bosforu, jak w latarni czarnoksięzkiej, występowały przez chwilę na jaw, aby potem znowu zniknąć po za zasłoną nocy i ciemności.

Widok to bajecznego uroku, na który godzinami całemi możnaby patrzeć bez znużenia, — ale ukazanie się cesarskiej gwardji na placu zamkowym, zapowiedziało bliski powrót padyszacha z meczetu.

Zsiadłszy z koni, zaczęliśmy się przeciskać przez tłumy za naszym dzielnym przewodnikiem; dzięki jemu, dostaliśmy się przed sam meczet. Batalion przybocznej gwardji sułtańskiej, Karsz Abdallah, tworzył szpaler; same piękne, wysmukłe postacie w ciemnych zgrabnych mundurach z fantastycznemi ozdobami czerwonego koloru i wielkiemi turbanami na głowie. W pośrodku wielkiego dziedzińca stali rozmaici baszowie, rozmową zajęci; cała ta scena miała charakter swobodny, wolny od wszelkiego przymusu. Żołnierze, oficerowie, baszowie i publiczność, rozmawiali ze sobą, śmiali się, palili papierosy podczas gdy z toni blasków i świateł od czasu do czasu wypływały donośnym głosem zawodzone śpiewy religijne.

Naraz dała się słyszeć krótka komenda, żołnierze poskoczyli żywo w szeregi, chwytając broń, służba zaczęła okrywać stopnie, wiodące do meczetu, bogatemi kobiercami, po obu stronach wejścia stanęły dwa rzędy paziów z kadzielnicami w ręku, napełniając powietrze przepyszną wonią kosztownych pachnideł.

Coraz więcej baszów i wysokich urzędników przybywało na placu, coraz więcej otyłych effendich, złotem wyszywanych mundurów, coraz większe gwiazdy i ordery na piersiach zaczęły się ukazywać. Wszystkich znaczniejszych dostojników witano z uszanowaniem. Po obu stronach schodów ustawili się wreszcie wszyscy według rangi i znaczenia.

Masztalerz w bogaty mundur strojny, przyprowadził białego jak mleko wierzchowca, najczystszej krwi arabskiej, z długim ogonem i rozwianą wspaniale grzywą. Czerwony, złotem bogato tkany czaprak, sięgał prawie swemi końcami do ziemi, strzemiona i munsztuk były ze szczerego złota.

Po za szpalerem baszów i dygnitarzy stanęły dwa rzędy oficerów gwardyjskich, trzymających różno-

---

— U nas tu nikt, proszę, nie trąbi, chyba na wieży Panny Marji ten, co hejnały gra!...

— A więc to jest hejnał?..

— Tak, proszę.

— Dziękuję panu!

— Proszę!..

Rozproszony służący znika. Po drodze obsługuje trzech gości, robi afront pokojówce i zostaje zwymyślanym przez oberkelnera. Słyszę łoskot jego kroków na ganku, w sieni, na schodach drugiego piętra, w jakimś numerze, wreszcie — wszystko ucichło.

Wyglądam oknem aby zobaczyć krakowskiego handlarza, piaskarza lub kościarkę,—lecz napróżno. Wytężam ucho aby usłyszeć miłą sercu melodję katarynki, — lecz tu katarynek nie znają. W końcu przysłuchuję się turkotowi dorożek, lub szmerowi przechodniów,—daremne wysiłki! Wpadam w melancholję, za szmer jednego przechodnia dałby centa,—za turkot dorożki — dwa centy... Wszystko na nic, cicho jak w piwnicy!..

Zanim jednak rospaczliwym ruchem wskoczyłem w swój paletocik, aby sprawdzić czy oprócz mnie znajdują się jeszcze jacy ludzie na świecie, — zegar poczyna bić: cztery — cięższym i dwanaście grubszym głosem. Potem drugi zegar powtarza za nim dwunastą, trzeci za drugim, czwarty za trzecim... Następuje arja na trąbkę, ze średniowiecznego tematu, raz dość stłumiona, drugi raz bardziej stłumiona, trzeci raz głośniejsza, czwarty raz zupełnie głośna... Przed oczyma duszy stają mi — ulice jak wąwozy, szare domy z wybiegającemi naprzód ścianami, zakratowane okna, wielkie bramy i sienie pełne tajemnic. Zdaje mi się, że na jednym z domów widzę płaskorzeźbę jelenia, na drugim św. Florjana, na trzecim—dzikich ludzi. Jest mi lepiej, ponieważ przekonywam się, że mój sparaliżowany straszną jednostajnością umysł, poczyna już samodzielnie pracować. Ależ ten Kraków nie tak znowu ogłupia, jak mi się z początku zdawało!.. mówię do siebie, ciesząc się jak dziecko z powrotu władzy myślenia, zastanawiam się: czy istotnie nad platformą krakowskiego dworca jest dach szklany, czy go nie ma?

Już J. Bielski, starej daty feljetonista zauważył, że Kraków podobny jest do gitary, — mnie więc pozostaje tylko podziwiać trafność tego porównania. Istotnie Kraków właściwy jest wykapaną gitarą. Rynek z przyległościami tworzy pudło; trzy rzędy domów i ulice Grodzka z Kanoniczną—formują szyję gitary, której głową (część gdzie znajdują się klucze do naciągania strun) jest zamek na Wawelu. Całą ową gitarę ze wszech stron otaczają szerokie i piękne aleje zwane tu *plantacjami* v. *plantami*, a założone przez jednego z obywateli miasta — Straszewskiego, któremu tu biały pomnik sprawiedliwie wybudowano. Po za plantami dopiero w różne okolice świata: główne i pośrednie — ciągną się przedmieścia.

Na tej gitarze (rzecz w dziejach sztuki niesłychana!) autonomja nawiązała aż 60 strun zwanych: członkami rady miejskiej i wybieranych na lat trzy. Wirtuozem zaś jest także wybrany, ale już przez radę miejską prezydent — obecnie p. Zyblikiewicz.

Z parlamentem swoim postępuje on wprawdzie taktowniej niż Mac-Mahon ze zgromadzeniem narodowem, lecz w każdym razie traktuje panów radnych zupełnie jak—kiszki baranie! Rada nie chciała teatru letniego, on wybudował teatr letni, rada na upiększenie miasta zatwierdziła 2000, — on wydał 10 000 guldenów. Rada strzegła się asfaltu jak pozytywizmu — on w rynku zaprowadził asfaltowe chodniki. Rada, przez szacunek dla wszystkiego co krakowskie, troskliwie pielęgnowała miejscowe brudy,—on wywiózł brudy, zdaje się że na tych samych wózkach, na których powaga ojców miasta wyjechała.

Istotnie czystość jest tutaj wielka. Wszystkie ulice mają gładziuteńki bruk kostkowy, takież same lub tańsze chodniki, — rynsztoki płyciusieńkie, jak ekonomiczne poglądy jednego z moich przyjaciół— mostków do wybijania zębów ani na lekarstwo,— powietrze dzięki plantom—prześliczne. Nieczystości uliczne przez wązkie otwory w rynsztokach, spływają do podziemnych kanałów. Gdyby jeszcze udało się p. Zyblikiewiczowi wygrać arję na temat: pomieszczania spisu lokatorów w sieni każdego domu, a numerów nad bramą, — wówczas Kraków nie nie pozostawiałby do życzenia, przynajmniej pod względem gospodarskim.

W każdym jednak razie smutna to rzecz, że w zarządzie miejskim ruchliwy prezydent traktować musi radców jak żaków, gdyż inaczej żadne ulepszenie nie mogłoby być przeprowadzone.

Zkąd brać mamy naukę, że liberalne formy nie na wiele przydadzą się tam, gdzie ogół powołany do korzystania z nich, ze wszystkich przymiotów parlamentarnych posiada jeden tylko: gadatliwość.

Nie dziw, że dziś najznakomitszym domem w Krakowie, świątynią towarzyskiego życia, jest kamienica: *Pod trzema baraniemi głowami!* Myślę jednak, że gdyby poszukano staranniej, wówczas ilość głów baranich wzrosłaby do dziesiątków tysięcy. (D. c. n.)

kolorowe pochodnie, rozlewające swe jaskrawe światło dokoła i nadający całej tej scenie jakiś fantastyczny, przepiękny koloryt.

Śpiewy w meczecie stawały się coraz namiętniejsze, coraz dziksze, chaotyczniejsze, aż w końcu wybuchły ogłuszającym okrzykiem: Ałłah—il—Ałłah! potem nastąpiła krótka przemowa arcykapłana i głośne: „Padiszam czok jasza“!... padyszach zbliżał się.

Służba, baszowie i publiczność, skrzyżowali ręce na piersiach i pochylili się kornie ku ziemi, dobosz uderzył w bęben, żołnierze sprezentowali broń, a pośród uchylonych tłumów ukazał się na stopniach meczetu sułtan, w szerokim niebieskim płaszczu bez rękawów i w fezie na głowie. Chwilkę zatrzymał się u wejścia, lekkiem skinieniem głowy witając zgromadzonych, potem dosiadł ognistego rumaka, przyczem mu jeden z paziów na kolanach podał strzemię.

Powrót do pałacu rozpoczł się; oficerowie z kolorowemi lampjonami, paziowie z kadzielnicami w ręku szli na czele, potem czwórkami postępowali jenerałowie i ministerjum, a w pośrodku sułtan. U bramy pałacu przystrojonej w chorągwie, grono wysokich ulemów powitało swego władcę uroczystym śpiewem, poczem Abdul-Hamid przemówił kilka słów do otaczających go dygnitarzy, którzy go głębokim ukłonem pożegnali. Gwardja skupiła się około sułtana i razem z nim znikła za chwilę w żelaznych podwojach pałacu, które się z trzaskiem za nimi zawarły, zamykając za sobą tajemnicę dzisiejszej nocy“. +

Wystawa pracy kobiet.

I.

—*tc*— Żaden zapewnie ze sprawozdawców wszelakiej broni nie pokierował się tak oryginalnie w swej wystawowej wędrówce, jak to się z piszącym stało.

Nie mogąc się dopytać o katalog używany pospolicie do informacji na wielu wystawach, lękając się zabłądzenia w lesie koronek, frywolitów i kwiatów, biedne kurjerowe indywiduum dało się porwać jednemu z upośledzonych dotąd w piśmiennictwie zmysłów, a mianowicie.... powonieniu i wpadło wprost do pawilonu poświęconego kobiecemu gospodarstwu!

O! błogosławiona bądź „apteczek“ piękna woni, trzykroć trzydzieści razy błogosławiona — ty, która uwalniasz od wszelkich wstępnych tyrad, busolą stajesz się dziennikarskiemu żeglarzowi i *ad rem* przystąpić pozwalasz!

Oto leży przed nami osełka sera i masła, wyrobu p. *Pleszczyńskiej* w Rogoźnicy w siedleckiem. Produkty to tanie i o ile ślady paznokci na osełkach dowodzą.... smaczne! Nie radziłbym wszakże nikomu za pomocą ostatniego sposobu doświadczać produktów tych dobroci — sposób to bowiem mniej przystojny i nie dość wygodny.

Dominium Sapiehów (w siedleckiem), dało mnóstwo okazów. Więc są tu buljony pani J. *Kępińskiej*, ser wyrobu tejże, bryndza pani *Sosenkowskiej*, dalej włoszczyzna suszona przez nią oryginalnym sekretem do zup i rosołów.

Pani Zofja *Celińska* z Sędzina w guberni warszawskiej przysłała: buljon, galaretkę z jabłek, marynowane grzyby, i konfitury. Z jej piwnic pochodzi też miód z r. 1871 i starsza znacznie butelka z przed lat blizko trzydziestu. Nie nam o niej wyrokować — rzecz to *jury* złożonych z pań: Adeli Hoffmanowej, Włodkowskiej i Józefowiczowej.

Trudno też wydać nam sąd o pierniku toruńską fizjognomję posiadającym a próbowanym przez pewnych widzów w ten sam prawie sposób jaki przy opisie serów pani Pleszczyńskiej scharakteryzowany został.

Jest tu także krochmal z pszenicy, którego funt wypada po kop. 6 i pół.

Krochmal wyrabia również pani Julja *Chróściechowska*, we dworze wsi Wrzosów (w siedleckiem), a to z kasztanów. Ma on podobno wielkie przymioty.

Gospodarstwo hr. Stanisławowej *Zamoyskiej* przedstawia się dość okazale.

Spiżarnia jej w Podzameczu nadesłała powidła, mocno u nas zaniedbane; gospodyni z Maciejowic pani Precht, przedstawiła sery oblińskie „sposobem de Brie,“ galaretki i soki.

Obok leżą kawony zębem czasu już strawione i jabłka czerwone jak koral, pomarańczy przytem tuszy.

Zjawia się dalej musztarda. Zatytułowano ją musztardą „dobrego smaku“. *Honny soit...* Wyrób pani Heleny Chrzanowskiej w Rzekach. Słoik spory kosztuje dwuzłotówkę.

Premjowana srebrnym medalem szkółka drzew owocowych w Brudzewie pod Kołem (kaliskie) wystawiła bardzo wiele a doskonałych okazów owoców.

Zakładowi ogrodniczemu przewodniczy sama właścicielka p. *Kornatowska*, odznaczająca się zamiłowaniem i znajomością tej sztuki.

Szkółka brudzewska ma wszelkie gatunki tak miejscowych jak i zaaklimatyzowanych u nas owoców— zajmując się też obok szczepów rozmnażaniem i wypróbowaniem ziemniaków amerykańskich.

Dwaj znani w Niemczech gospodarze pp. Grölling i Busch, zawiązali z Brudzewem handlowe stosunki i corocznie osobiście najcelniejsze ziemniaków przywożą gatunki.

Zakład brudzewski przejęty ważnością odnawiania i uszlachetniania nasienia do siewu, zwrócił też swoją uwagę na pszenicę.

Zasiewa on co rok dorodne ziarnka wybrane z kłosów silnych i normalnych, które w ten sposób rozmnażając doszedł do genealogicznej pszenicy.

Produkuje także nasienie buraków cukrowych w odmianach: Imperial, Villmorin i Quedlinburg (białe) oraz pastewnych lentowickich i marchwi białej olbrzymiej pastewnej.

Ogrodnikiem miejscowym jest p. Korytowski.

Na niniejszą wystawę przybyły między innemi z jabłek: zroślaki (owoc czerwono zielony, soczysty, słodki), kalwill (czerwony, jesienny), kalwill pasiasty jesienny, renety, sztetyny, rambury, court pendu royal, owoc duży, płaski i delikatny w najostrzejszym nawet udający się klimacie i t. p.

Z gruszek są: cuisse madame, kalebassy, beurré clairgeau, wielki soczysty owoc sadzony niskopiennie, napoleon, bergamoty i inne.

Nasiona marchwi i buraków liczne.

Pani Lucyna *Ćwierczakiewiczowa* znana na polu kulinarnem od lat wielu pracownica, obok licznych dzieł w tej gałęzi, których wydania utworzyłyby całą literaturę przedmiotu, rozstawiła poważny szereg konserw, kompotów i nalewek. Pani Ćwierczakiewiczowa ma i konfitury, rydze duszone w ich własnym sosie bez soli, owoce suszone i t. p. przysmaki.

Rzecz widno z zamiłowaniem i świadomością prowadzona.

Na popis też złożyły konfitury: p. *Pożerska* z Radzymina (gubernia warszawska), Kazimiera *Klikowiczowa* z Warszawy.

Ostatnia wystawiła i baumkuchen, panna Rozalja *Poleska* zaś z Kazanowic (w Kujawach) ozdobny tort.

Ocet zdrowia, bardzo mocny, potwierdzony przez urząd lekarski, wyrabia p. Marja *Rodewald*.

Dominium Malinies, hr. *Kwileckiej* wystawiło ocet domowy z wody herbacianej.

P. Franciszka *Wolska* z Marszałkowa (w Kujawach) nadesłała karuk.

Nalewki owocowe są jeszcze z Żychlina (gub. warsz.) wyrabiane przez p. Matyldę *Ługowską*.

Panna Ksawera *Jeżewska* ze Skwilna wystawiła półgęski wędzone niewypowiedzianego zapachu.

P. Wiktorja *Jeżewska* owoce suszone według przepisu p. Ćwierczakiewiczowej, co dowodzi, iż autorka „Obiadów“ stworzyła formalną szkołę.

Na wyniosłym piedestale p. Marja *Zalewska* z Opola (na Podlasiu) ustawiła wyroby swej kuchni, mleczarni i spiżarniane zapasy. Zdaje się ona dzierżyć berło w tem niewieściem królestwie. Przeróżnych konserw podniebieniu miłych, nęcących barwą komputów i innych „smakołyków“ nieprzejrzane mnóstwo.

Pewien gastronom rzucił głośno sentencję „jako dobrze jest gościć w Opolu.“

......Środkowa ściana pawilonu zarzucona jest zręczną robotą pań i włościanek.

Panie: Eleonora *Leszczyńska*, Florentyna *Banarska*, Elzbieta *Wake* i Antonina *Jabłczyńska* złożyły kołdry z odkrawków jedwabnych lub starych płatków. Z tych kołdra drugiej najwięcej jest wykończoną i najsymetryczniej ułożoną.

Hr. Elżbieta *Broel Platerowa* z Długiego nadesłała gustowny dywanik z kawałków.

Tuż leżą ubiory włościanek z Polesia wołyńskiego.

P. Olga *Gasowska* dała tęgie sukno domowej roboty — szkoda, szkoda wielka iż szanowna wystawczyni nie znajduje rywalek.

Ze Skowilna (w gub. płockiej) którego właścicielki panny *Jeżewskie* w różnych gałęziach ruchliwą rozwinęły działalność, są tu: koszykarskie wyroby ludzi dworskich, słomiane, z drzewa i wełny.

Kapelusze moc mają a nawet formę; męzki z pawiem piórkiem nałożony „z fantazją“ ustroi niemało parobczaka.

Spinki wskazują, iż spryt ludu poczyna tu być systematycznie rozwijany i dać może piękne owoce.

Kilimki ze skrawków uderzają pełnią smaku w układzie.

Wielką doniosłość mają wyroby kobiet wiejskich z Opola na Podlasiu, przysłane przez p. Marję *Zalewską*, pod której czujnem okiem czeladź raźno do pracy się bierze.

Panny: Róża *Pepłowska*, nadesłała kilimek; Teodozja *Ćwierczakiewiczówna* zaś złożyła kilka okazów pracy domowej ręcznej.

Wreszcie w kąciku spotykamy ubiór dziewoji z Wołynia, zebrany przez p. *Bykowską*.

Mój Boże... czego tu niema?! I „pidnamytnyk“ i „namytka“ i pas i kolczyki.

Wszystko wdzięczne, składne, brak tylko dziewoji coby je przybrała i wystąpiła w całej swej krasie.

Widząc ten zbiorek zaiste zapytać się godzi dla czego tak mało mamy z dziedziny rzeczy włościańskich okazów?

Dla czego szarego płótna taki niedostatek, sukiennych szat ubóstwo?

Czyż nie przepiękną byłaby wystawa haftów o deseniach takich jak „róża barwynkowa, wytka, wynohrad, sosonka, sekirki, czornobrywa, sońce“, branych z roślin i nieba?

.....Słówko jeszcze—ale uroczystsze.

Jest tu kawał zżółkłego płótna.... praca prababek!

Lat sto i dwadzieścia temu, szanowne nad niem pracowały dłonie, przy smutnej lub jaśniejssej gawędzie....

Podanie mówi, iż klasztorna to praca.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

= Dowiadujemy się z dobrego źródła, iż na kwestję unormowania stosunków prawnych pomiędzy rzemieślnikami, przemysłowcami, kupcami i t. p. a kundmanami zwróciła uwagę Izba sądowa warszawska i że ogłosi wkrótce decyzję, ustalającą w tym względzie zasadę prawną w instytucjach sądowych.

= W przyszłym już roku w Królestwie będą funkcjonowały trzy aż fabryki szyn, z których jedna ma rozwinąć działalność swą do wyrobu lokomotyw.

= Słyszeliśmy, iż w tych czasach zawiązało się towarzystwo złożone z kilku przemysłowców, zamierzających udać się do Bukaresztu w celu operacyj przemysłowych. Trudności położenia równoważą się z zyskami, jakie mogą przedstawiać różne liwerunki — dla tego też stowarzyszeni nie wahają się ryzykować na to przedsiębierstwo znacznego nawet kapitału.

= Znany powszechnie literat i heraldyk p. Adam Amilkar Kosiński przybył w tych dniach do Warszawy. Celem przyjazdu jego do naszego miasta są poszukiwania heraldyczne dotyczące kilkudziesięciu rodzin, których monografje pomieszczone zostaną w drugim tomie „Przewodnika heraldycznego.“ Pan Kosiński przybył tu zarazem dla szukania porady u tutejszych lekarzy w przykrej nerwowej chorobie, jaką dotknięty został przed kilkoma miesiącami w skutku straty żony i jedynego syna, oraz mozolnej pracy, w jakiej szukał osłody.

= Osadzie Studzienice przybywa nowy wychowaniec.

W dniu wczorajszym w pierwszym wydziale kryminalnym Sądu okręgowego warszawskiego zasiadł na ławie oskarżonych czternastoletni chłopiec, oskarżony o dwie kradzieże i o sfałszowanie dokumentów urzędowych, które to przestępstwo spełnił w 12-tym i 13-tym roku życia.

Podsądny jest synem pisarza gminnego. Przez 2 lata kształcił się w gimnazjum. Następnie znajdował się u ojca, pomagając mu w czynnościach kancelaryjnych. Pewnego razu zbiegł z domu rodzicielskiego, obawiając się, jak powiada, zasłużonej kary.

Po krótkim czasie przybył on do pana L. pisarza gminnego i objął u niego obowiązki pomocnika. Sprawował się dobrze. Jedyną jego wadą moralną jest pociąg do kradzieży.

Oryginalnym jest ten fakt, że pewnego razu skradł z kancelarji wójta gminy rzeczy, które mu się na nic nie mogły przydać a mianowicie dokumenty sądowe, jako to: pasporty, książeczki legitymacyjne i t. p. Nadto dokumenty te sam pisał, podpisyweł wójta i przykładał pieczęcie za pomocą smarowania odcisków lakowych.

Zapytany przez sąd, w jakim celu spełnił te ostatnie przestępstwo, odrzekł, iż chciał się pochwalić przed ojcem umiejętnością redagowania papierów urzędowych.

Sąd okręgowy na zasadzie przyznania się, uznał podsądnego za winnego kradzieży, z zarzutu zaś fałszowania dokumentów urzędowych uwolnił go, przyczem postanowił oddać nieletniego przestępcę do osady studzienieckiej, lub w razie nieprzyjęcia przez zarząd towarzystwa osad rolnych, zamknąć na 3 miesiące w wieży.

= W dniu 30-ym października 1820 r. założone zostało towarzystwo resursy Kupieckiej w Warszawie. W dniu 31-ym października 1814 r. starozakonny Lebensohn otworzył pierwszą drukarnię żydowską przy ulicy Żabiej.

= Dodatkowo otrzymał jeszcze świadectwo z ukończenia kursu nauk w warszawskiej szkole handlowej p. Stanisław Reisswaser.

= Do galerji portretów malarzy naszych w salach wystawy Towarzystwa zachęty sztuk pięknych, przybędzie w tych dniach portret Matejki.

Będzie to jednak tylko portret fotograficzny.

Jestto ofiara jednego z tutejszych fotografów dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

= Zwraca się uwagę czterech chłopczyków (od 16 do 18 roku życia), którzy na ulicy Miodowej bawią się oplątywaniem przechodzących pań za pomocą włóczki, że czyny takowe są naganne i w skutkach mogą być opłakane.

Jeżeli bowiem młodzi figlarze dopuszczają się ich w celach niezgodnych z duchem siódmego przykazania, w takim razie mogą się dostać do kozy, — jeżeli zaś tylko w celu zrobienia sobie małej rozrywki, kosztem przykrości bliźnich, w takim znowu razie mogą być wzięci do kozy!

Jedno złe, a drugie — także złe.

= Próby z „Hugonotów" idą bardzo energicznie a ostatnie przekonywają, iż opera pójdzie jak należy.

= Hamernia, znajdująca się w jednej z miejscowości powiatu mławskiego, zamierza wyroby swe wysłać na wystawę paryzką.

= W tych dniach wyszło z druku „Zdanie sprawy z działań i obrotu funduszów Warszawskiego towarzystwa dobroczynności za r. 1876."

= W dniu 1-m listopada b. r. kończy 35 lat służby w teatrze warszawskim p. Marceli Boczkowski artysta dramatyczny i pomocnik reżysera komedji.

= *Art. nad.*—Czytając z prawdziwą przyjemnością w numerze 234 *Kurjera Warszawskiego*, opis odbytego jubileuszu w Kielcach ku uczczeniu zasług p. Hermana Hillera, w utrzymaniu w pomienionym miejscu od 25 lat, cztero-klasowego naukowego zakładu męzkiego, poczytuję za obowiązek przypomnieć, że i w naszym grodzie, jest znany powszechnie mentor młodzieży krajowej, z takiegoż samego względu na uznanie zasługujący.

W końcu czerwca r. b. zwinięty został zakład męzki prywatny czteroklasowy realny *Jana Nepomucena Leszczyńskiego*, od 34 lat bez przerwy w Warszawie utrzymywany.

Przyjmując za cyfrę normalną tylko po stu co rok kształcącej się w tym zakładzie młodzieży, wypadnie przeszło *trzy tysiące* alumnów tegoż zakładu. Kilka więc pokoleń pobierało w nim naukę i światło moralne, na przyszłe postępowanie w życiu!

Nie wątpimy, że ilu uczniów, tylu życzliwych sobie liczy siedmdziesięcioletni przeszło nestor, naszych prywatnych zakładów wychowawczych.

Patrząc zblizka na sam zawiązek, śledziliśmy z rzetelnem uznaniem rozwój tego naukowego przybytku, ułatwiającego doń wstęp jednakowo dla wszystkich sfer naszej społeczności.

Mamy pod ręką z pierwotnych lat dwudziestu, drukowane jego programaty; świadczą one o zakresie wykładu nauki, o doborze nauczycieli i o zasadach jakie uczniom swoim zalecał ich przewodnik, w zwykłych przemowach swych przy zamykaniu dorocznych aktów szkolnych.

Zakład ten wydał liczne grono mężów, którzy w zawodzie obywatelskim, pięknie się odznączając, już nie małe położyli zasługi.

Tyloletnia praca, temu nader chlubnemu, ale też i nader mozolnemu powołaniu, sumiennie i pożytecznie poświęcona, godną jest uznania.

W imieniu też licznych rodzin jak i własnej, w serdecznem wynurzeniu, kreśli te słowa.

Dnia 26 października 1877 r.

K. Wł. Wójcicki.

= Jeszcze kradzież!

Onegdajszej nocy do jednego ze sklepów norymberskich, dobrali się ptaszkowie, którzy oporządzili sklep na czysto prawie.

Godną jest zaznaczenia droga, którą amatorowie cudzych własności dostali się do *locum.*

Mianowicie przeleźli oni przez żelazną sztachetową bramę!

= Minionej soboty, w południe, 20-letni czeladnik ślusarski jednej z większych fabryk, wszedł do domu leżącego przy ulicy Twardej. Tam sposobami legalnemi, bo przy pomocy schodów, dostał się na pierwsze piętno i zapukał we drzwi na lewo.

— Kto tam? zapytano.

Młody człowiek usłyszawszy to, nie uważał za potrzebne dobijać się dłużej, lecz wszedł znowu za pomocą schodów na drugie piętro i zapukał we drzwi na lewo.

Zapukał raz... cisza!... Drugi raz i trzeci... znowu cisza! Zadzwonił z początku słabo, potem mocniej, lecz znowu nikt nie odpowiedział.

Łatwo pojąć, że takie uparte milczenie zakrawało na impertynencję i mogło rozdraźnić najflegmatyczniejszego człowieka. To też nie dziw, że w 20 to letnim czeladniku ślusarskim krew zawrzała. Skutkiem tego jak nie złapie wytrycha, najprzód jednego, potem drugiego, dalej trzeciego, jak nie zacznie kręcić nim w zamku w różne strony, — aż w końcu zamek widząc, że to nie są żarty, przestraszył się i drzwi otworzył.

Młodzian, ciągle rozdraźniony, wszedł do przedpokoju, a ujrzawszy w nim płaszcz oficerski, zdjął go z kołka i włożył sobie na ramiona, zapewnie pod wpływem irytacji.

Już zabierał się do wyjścia, nie myśląc nawet o zamykaniu drzwi wytrychem, gdy nagle w progu sąsiedniej komnaty ukazał się tęgo zbudowany, a pełen zimnej krwi wojskowy, gospodarz tego lokalu, który — dopóki dzwoniono i pukano leżał sobie na kanapce, gdy wzięto się do wytrychów wstał z kanapki, a gdy zdjęto płaszcz z kołka — schwycił młodego człowieka za kark i grzecznie, bez hałasu sprowadził do sieni.

Tam oddał go w ręce dwom stróżom (ale płaszcz u siebie zostawił), dwaj stróże wydali go w moc cyrkulu, cyrkuł w ręce sądu i tak bez końca.

„Nie zawsze jest pusto tam, gdzie się nikt nie odzywa!!!"

= W dniu 27 b. m. przybył do Łowicza pierwszy transport rannych z placu bitwy. Jak wiadomo w mieście tem został urządzony szpital na 600 łóżek. Transport wspomniany obejmował 100 żołnierzy. Ludność z współczuciem przyjęła schorzałych.

= Młyn wodny systemu amerykańskiego, który spłonął zeszłego wtorku w dobrach Turka, pod Lublinem, wkrótce zostanie odbudowany, gdyż już nazajutrz po pożarze zaczęto sprowadzać materjały budowlane, ku wielkiej pociesze licznych robotników, znajdujących się teraz prawie bez chleba i z upragnieniem oczekujących chwili nowej pracy.

= Wczoraj wyszła na widok publiczny z drukarni Ziemkiewicza broszura p. Józefa Boczyńskiego p. t. „Głos z Rawskiego w sprawie między *Niwą* a *Gazetą Polską*, tudzież w kwestji Zakładów rolniczo-przemysłowych." Ocenę tej pracy podamy później.

= Dziś już Warszawa pożegna się ze „Swiecznikami chrześcijaństwa."

Odchodzą one dzisiejszym wieczorem pociągiem, albo jutrzejszym porannym — do Krakowa.

Upakowane są dobrze, jest więc nadzieja, że dostaną się tam cało i w dobrym stanie. Dla wszelkiej jednak pewności zaasekurowano je na 30000 rs.

— JX. Hollak, Administrator parafji Wszystkich Świętych, wniósł do depozytu kassy miejskiej list zastawny Towarzystwa kredytowego ziemskiego na rs. 150, z siedmioma kuponami, pochodzący z oszczędności osiągniętej na pochowaniu zwłok ś. p. Julji Robert, który według jej woli złożył Ignacy Niziński na dalszą budowę kościoła Wszystkich Świętych. O czem podając do wiadomości powszechnej, komitet budowy ma honor oświadczyć, iż kwota ta użytą zostanie na cel wskazany.— Wice Prezes Jenerał-Major. *Starynkewicz.*— Sekretarz komitetu, Naczelnik Kancelarji Magistratu, K. *Wiemann.*

— (*Art. nad.*) Wydział pierwszego galicyjskiego stowarzyszenia Głuchoniemych składa gorące podziękowanie księdzu dr Teofilowi Jagodzińskiemu, rektorowi warszawskiego instytutu głuchoniemych i ociemniałych i członkowi honorowemu stowarzyszenia za przesłany mu dar w kwocie rs. 24.

— Jutro w b. Zamku Królewskim w Warszawskim Damskim Komitecie, zostającym pod prezydencją hrabiny E. P. Kotzebue, ofiary na korzyść „Krzyża Czerwonego" przyjmować będzie pani *Anna Zass.*

— Landau, o którego ucieczce z pod dozoru policyjnego z Moskwy już donosiliśmy, znajduje się obecnie w Berlinie, zkąd zawiadomił swych krewnych o swem przedostaniu się do stolicy cesarstwa niemieckiego. Urzędnik policyjny Lektorskij, który miał nadzór nad Landau'em, został aresztowany w Moskwie.

Nekrologja.

† W dniu 31, to jest we środę, o godzinie **9-tej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie Msza święta za duszę legatarjusza ś. p. Jana Kantego **Wołowskiego**. O czem Nadzór cmentarza interesowanych zawiadamia.

† Jutro, to jest dnia 31 października, jako w pierwszą rocznicę śmierci ś. p. Karoliny **Piwarskiej**, odbędzie się w kościele św. Krzyża o godzinie **10-tej** z rana żałobna Wotywa, na którą zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —18091—

† W dniu 31-go b. m. to jest we środę, jako w wigilję śmierci ś. p. Jana **Tomasa**, odbędzie się żałobna Wotywa w kościele św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **$10\frac{1}{2}$** rano, na które pozostała żona wraz z dziećmi uprzejmie zaprasza. —18092—

† W nadchodzącą rocznicę śmierci ś. p. Karola **Getera**, oraz i Michała **Górskiego**, pozostała żona wraz z synem, zaprasza Krewnych i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 31 października to jest we środę, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **11-tej** z rana, odbyć się mające. —17963—

† W dniu 31, to jest we środę, o godzinie **$9\frac{1}{2}$** rano, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za duszę ś. p. Agnieszki z Dzierożyńskich **Paszkiewicz**, jako w piątą rocznicę śmierci, w kościele św. Józefa Oblubieńca obok skweru, na które pozostałe dzieci zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych. —18124—

† Dnia 31 października to jest we środę, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, jako w wigilję drugiej rocznicy śmierci ś. p. Aleksego **Brzezińskiego**, byłego sędziego apelacyjnego, odbędzie się żałobne Nabożeństwo o godzinie **10-tej** rano, na które pozostała wdowa Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza. —18095—

† Dnia 31-go b. m. to jest we środę, jako w pierwszą rocznicę śmierci Adolfa **Borkowskiego**, odbędzie się żałobne Nabożeństwo w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **9-tej** z rana, na które pozostała żona z dziećmi Krewnych i Znajomych zaprasza. —18002—

† Jutro, to jest we środę dnia 31 października, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Augusta **Stoltzmana**, odprawioną będzie za spokój jego duszy żałobna Wotywa o godzinie **11-tej** z rana, w kościele św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny na Krakowskiem Przedmieściu obok skweru, na którą pozostała wdowa, wraz z dziećmi i wnukami, Krewnych, Przyjaciół i Kolegów zmarłego zaprasza.

† Dnia 3 listopada r. b. to jest w przyszłą sobotę o godzinie **9-tej** z rana, odprawionem zostanie w kościele dolnym Wszystkich świętych na Grzybowie, Nabożeństwo żałobne za spokój dusz osób dobroczynnych, które za życia swojemi ofiarami, lub inną jaką skuteczną pomocą, wspierały wznoszący się miejscowy kościół i zostawiły piękny przykład gorliwości o chwałę Boga, zagrzewający ich następców do pobożnego naśladownnia. —18116—

† W kaplicy Przytuliska przy ulicy Wilczej pod nr 3 w dniu 3 listopada r. b. o godzinie **9-tej** rano, odprawione zostanie żałobne Nabożeństwo za dusze zmarłych dobroczyńców tej Instytucji. —18132—

† W guberni wołyńskiej powiecie rowieńskim we wsi Jabłonna, po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami zakończył doczesne życie dnia 7 października 1877 roku, ś. d. Tadeusz **Dzierzbicki**, b. oficer b. wojsk polskich b. Szambelan Dworu J, C. K. M., kawaler orderu legji honorowej i medalu św. Heleny, przeżywszy lat 84. Pogrążone w smutku dzieci zawiadamiają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych o stracie bolesnej, jaką ponieśli i proszą o westchnienie do Stwórcy za jego duszę. —18120—

† Ś. p. Wacław **Szczasny**, po tygodniowej ciężkiej chorobie, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, w dniu 29 b. m. i roku życie zakończył, przeżywszy lat 65. Stroskana żona, córki i zięciowie, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na Mszę św. odbyć się mającą przy zwłokach dnia 1 listopada r. b. o godzinie **11-tej** rano w dolnym kościele św. Krzyża a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **$3\frac{1}{2}$** po południu na cmentarz powązkowski. —18161—

† Ś. p. Franciszek **Frysztacki**, b. kupiec, przeżywszy lat 57, opatrzony ŚŚ. Sakramentami, przeniósł się do wieczności w dniu 29 października 1877 r., pogrążona w smutku żona i dzieci, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na żałobne Nabożeństwo w dniu 31 b. m. to jest we środę o godzinie **10-tej** rano w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **$12\frac{1}{2}$** w południe na cmentarz powązkowski. —18155—

† Ś. p. Bronisław **Szyller**, syn Leopolda i Emilji z Meyerów, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie w dniu 28 b. m. Bogu ducha oddał, przeżywszy lat 14. Pogrążeni w smutku rodzice wraz z rodzeństwem zapraszają Krewnych, Przyjaciół, Znajomych i Kolegów zmarłego na wyprowadzenie zwłok we środę o godzinie **3-ej** po południu z kaplicy przy szpitalu ewangelickim, na cmentarz ewangelicko-reformowany odbyć się mający. —18102—

† Wszystkim, którzy dzieląc naszą boleść, towarzyszyli smutnemu obrzędowi przeniesienia na wieczny spoczynek zwłok ukochanej matki naszej Krystyny **Kamprad**, jako też przewielebnemu pastorowi Manitiusowi, za słowa pociechy religijnej, składamy najserdeczniejsze podziękowanie. W imieniu pozostałej rodziny *Jan Kamprad*. —18193—

TELEGRAMY URZĘDOWE.

Petersburg 29-go. — Telegram urzędowy z Górnego Dubnika: „Straty nasze w zabitych i rannych wynoszą 2500; w tej liczbie, o ile wiadomo, 84 oficerów t. j. 17 zabitych a 67 rannych. Ranieni: jen. major baron Seddeler i Rosenbach. Zabraliśmy 2 chorągwie i 4 działa. Z pomiędzy pułków gwardji brały udział: pawłowski i moskiewski, dalej finlandzki pułk strzelców gwardji, grenadjerzy gwardji, gwardja piesza i pierwsza brygada artylerji."

Petersburg 29-go. — Telegram urzędowy. Jen. Tergukasow ściga Izmaiła paszę, cofającego się ku Erzerumowi. Dnia 25 b. m. znajdował się pod Karakilissą, naprzeciw tylnych straży wroga, który z głównemi siłami odstąpił ku Zajdekanowi. Jen. Heiman posunął się za Saganłuk do Choraszanu i Koprikioj.

Przegląd polityczny.

Ajencja Havasa w telegramie z 27-go sygnalizowała nową bitwę między Orhanje a Plewną. Należało się spodziewać, że do pewnego starcia przyjść będzie musiało, gdyż konnica jen. Gurki na tyłach armji Osmana-baszy zalegająca drogę do Sofji, otaczająca w najważniejszej prawie pozycji obóz turecki— bez narażenia się na smutne ewentualności ze strony turków, długo w spokoju pozostawioną być nie może.

Presse z 28-go b. m. pisze: „Wiadomości naszego korrespondenta nadesłane nam z placu boju w północnej stronie Teliszu nie podają wprawdzie nowych w tym przedmiocie szczegółów, oznaczają tylko straty na 2500 ludzi, co świadczy niejako o zaciętości walki. Achmed Hiwsi musiał zajmować dobrze oszańcowaną pozycję i bronić jej póty, póki nie zmuszono go przeważnemi siłami do cofnięcia się."

„Sam dowódzca, 80 oficerów i 3000 ludzi dostało się do niewoli. Po raz trzeci już w tej wojnie zdarza się zabranie jeńców tureckich, których liczba dotychczas dochodzi do 22000. Wytłómaczyć się to daje naturą mahometanów, którzy bardzo łatwo z szalonego fanatyzmu przechodzą w niemą rezygnację. Być może także, iż nizki stopień wykształcenia fachowego u oficerów tureckich, i brak wprawy w taktycznych operacjach, bywa również przyczyną, że przy odwrotach tak wielu jeńców dostaje się do rąk zdobywców, co nawet uderza w obec zaciekłości tureckiego żołnierza w boju."

Pod Plewną działania ograniczyły się na osaczeniu Osmana. Chodzi teraz o to, jak długo Osman będzie w stanie utrzymać się w Plewnie. Trudno choćby w przybliżeniu oznaczyć czas po temu.

Zależeć to może przedewszystkiem od zapasów żywności, które musiałyby być bardzo znaczne, aby na dłuższy czas wystarczyły dla armji przeszło 40sto-tysięcznej. Zeznania uciekinierów tureckich przedstawiają pod tym względem wcale niepocieszający dla turków stan magazynów plewnieńskich. W takim razie plan jen. Todlebena dążący do zagłodzenia armji, przyszedłby rychło do skutku.

Z drugiej zaś strony uwzględnić należy, że takie bierne stanowisko, polegające na samem oblężeniu, nie może potrwać długo.

Jeżeli tedy zapasy Osmana mogłyby przez kilka tygodni wystarczyć na wyżywienie armji, będzie musiało przyjść do ataku i do czynnych środków o wiele wcześniej.

Z końcem bieżącego lub z początkiem przyszłego miesiąca, miały być pokończone roboty oblężnicze pod Plewną; w tym również czasie można się też spodziewać jakiegoś stanowczego kroku.

Plany medjacyjne i pogłoski o nich rozsiewane, znowu rozwiewają się jak babie lato i rwą, jak nitki pajęcze. *Wiener Abendpost* zastanawia się nad wiadomością przez zbyt ruchliwą *Pol. Cor*. podaną i przychodzi do przekonania, że w tej wojnie tyle pięknych nadziei pokojowych spełzło na niczem, iż teraz każdą nową pogłoskę, co najwięcej *ad referendum* przyjmować należy, nie przywiązując do niej zbyt wielkiej wagi.

Nie łatwo ukręcić bicz z piasku.

Sama zresztą *Pol. Cor*. pisze teraz, iż w kołach dobrze powiadomionych w Konstantynopolu nie wiedziano nic o pogłoskach pokojowych powstałych w Londynie.

Wiadomości telegraficzne.

— *Berlin* 28-go. — Fabrykanci tutejsi przyjęli zamówienie na dostawę 150000 namiotów dla armji rossyjskiej w Bulgarji. W końcu przyszłego tygodnia będą one ukończone i wysłane na teatr wojny.

Gazecie *Allg. Ztg* komunikują z Bukaresztu obiegające tam wieści, że turcy pod Plewną otrzymali posiłki, składające się z całego korpusu.

— *Serajewo 28go*. — Do Tiskowacza wysłano oddział wojsk tureckich pod wodzą Wadi paszy, dla zniesienia bośniackiego rządu narodowego.

— *Wiedeń 28go*. — Podobno Nachtnebel, za wydanie tajemnicy dział Uchatjusa, skazany został na czteroletnie więzienie.

— *Konstantynopol* 28.— Ajencji Hirscha telegrafują z Erzezumu, że Kars zaopatrzony w żywność na 4 miesiące. Derwisz-pasza przyjmuje główne dowództwo nad armją mającą się zorganizować pod Saganładagiem, dla obrony stolicy Armenji.

Telegramy prywatne.

Warszawa dnia 30go października r. b.

Petersburg 29-go.—Telegram *Gołosa* z Aleksandropola 27 b. m. „Główne siły jen. Loris-Melikowa zajęły dolinę Karsczaju i sąsiednie wzgórza oraz blokują Kars. Jen. Tergukasow goni ciągle wojska Izmaiła-paszy ku Erzerumowi a jen. Heimann spieszy przez góry Saganług, żeby turkom odwrót przeciąć. Rossjanie zajęli Bajazyd. Mieszkańcy Kagizmanu poddali się naszym władzom wojennym.

Knin 29-go.—W Kninie utworzył się drugi tajny rząd tymczasowy bośniacki z dążnościami chorwackiemi, który działa przeciwko rządowi proklamowanemu 11 października w Tiskowaczu i ulegającego wpływom rossyjskim. To była główna przyczyna dymisji Jonina.

Konstantynopol 29-go.—Do jednego z obcych dyplomatów wielki wezyr odezwał się wczoraj: „Nic o tem nie wiem, ażeby jakiekolwiek mocarstwo było z naszej strony proszonem o rozpoczęcie medjacji. My zresztą sądzimy że skoro my tylko z Rossją wojnę prowadzimy, przeto my również tylko z Rossją pokój zawrzemy."

Bukareszt 29-go.—Pierwsza przesyłka 1500 kożuchów dla rossyjskiej armji pod Plewnem dziś zostały ztąd wyekspedjowane. Zwłoki zabitego J. C. W. W. Ks. Sergiusza Leuchtenberskiego przeprowadzone będą uroczyście przez Bukareszt do Petersburga. W bitwie pod Telisch brały udział dwa pułki kawalerji rumuńskiej.

Konstantynopol, 20 października. Jenerał Łazarew udał się z Kagisman na wschód stara się on przejść z Wąwozu Sogabli do Topra-Kalle dla przerwania komunikacji pomiędzy Bajazydem a Erzerum. Alif.Bey cywilny gubernator Erzerumu zawezwał ludność aby się zaopatrzyła w potrzebną żywność.

Warna, 29 października. Nie potwierdza się wiadomość jakoby jenerał Zimerman poszedł na Sylistrję. Oddział tylko rossyjski pozostający w oszańcowanych pozycjach między Czernawodą i Raszową przedsięwziął w tych dniach rekonesans, wrócił jednak do pierwszych stanowisk.

Bukareszt 29-go.- — Na nabożeństwie żałobnem za J. C. W. W. Ks. Sergiusza Leuchtenburskiego raczyli znajdować się J. C. W. W. Ks. Mikołaj Mikołajewicz młodszy, ks. Gorczaków i ministrowie rumuńscy. Na miejsce cofniętego do rozerwy jen. Angelsen, dowódzcą czwartej dywizji armji mianowany został jen. Rakowica.

Petersburg 29-go. — Telegram z Aleksandropola 27 b. m: „Jener. Komarow ze swoim oddziałem ardahańskim zajął Olti i posuwa się ku Erzerumowi."

Moskwa 28-go. — Donoszą z Temir-Chan-Szury w Dagestanie. „Mieszkańcy zaczynają się uspakajać. Załogę miasta wzmocniono dodaniem jej płastunów i kozaków linjowych. Dokoła miasta sypią wały; naprawiają też bastjony i ustawiają w nich działa. Jednę napaść kilkuset lezgińców odparto w krwawej bitwie. Dagestańców którzy powstali, tłumnie zabieramy do niewoli. Dowództwo nad wojskami ma objąć naczelnik okręgu jen. Melikow."

Tyflis 28-go. — Dagestańcy ponieśli znaczne klęski w okręgu andyjskim pod wsiami Anski Miars pobił ich podpułkownik Sichonow, a pod wsią Akuszą pułkownik Nakaszydze.

Paryż 29-go. — Z 15 wyborców, co do których było balotowanie w niedzielę, 4 na republikanów.

Konstantynopol 29-go. — Porta zawiadomiła Layarda, że Izmaił Hakki pasza z 40 batalionami połączył się z Muchtarem paszą. Ten ostatni koncentruje się, po tem połączeniu, w Koprikioj, na silnych pozycjach i czeka na ścigających go rosjan.

Konstantynopol 29-go. — Ogłoszono tu następujące wiadomości urzędowe: Izmaił pasza donosi, że doszedł do Emirkioj i idzie dalej do odległego o godzinę drogi Koprikioj. Kilka pułków kawalerji rosyjskiej atâkowało wczoraj jego artylerję pod Weliboghaz. Pierwszy pułk kawalerji tureckiej zmusił rosjan do cofnięcia się i pozostawienia na placu koni, które byli zdobyli. Muchtar pasza donosi 27 października, że we wtorek wieczorem pod Jenikioj połączył się z Izmaiłem Hakki paszą. Sulejman pasza donosi 27 października, że ogień działowy i karabinowy między wojskami tureckiemi, stojącemi na wyspie Saba przed Sylistrją a wojskami nieprzyjacielskiemi na przeciwnym brzegu Dunaju trwa dalej. Straty tureckie nieznaczne, zresztą nic nowego. Reuf basza donosi 27 października, że walka artylerji i piechoty nie ustaje na wszystkich punktach. Straty tureckie niewielkie.

Bukareszt 29-go. — Prezes izby Rosetti miał się odezwać z powodu ostatatniej manifestacji konserwatystów przeciw dalszemu po bitwie 19 b. m. udziałowi rumunów w wojnie: „Opiszemy mniemaną manifestację w *Romanulu*, żeby konserwatyści pozyskali sposobność zaprzeczenia takowej. Zresztą owa manifestacja nie mówiła nic nowego jak tylko to, co *Pressa* i inne dzienniki zachowawcze piszą codziennie. Jak każdy lud, tak i rumunowie, są przeciwni wojnie; i ja jestem jej przeciwny, ale zmusiła nas do tego *force majeure*. Gdyby zachowcy *teraz* z tego powodu wystąpili z protestacją do mocarstw, lud rzuciłby na nich kamieniem. Cała manifestacja jest niczem więcej, jeno manewrem stronnictwa, niepomyślanym wcale poważnie. Ja zresztą mniemam, że po zdobyciu Plewny, armja rumuńska powinna wrócić do kraju, ale rozumie się, po zdobyciu Plewny".

Berlin 29-go. — Według depesz nadeszłych do *Montagsblattu* z Wiednia i Paryża ma być w miejsce Decazesa ministrem spraw zagranicznych hr. Vogue, a Decazes ma być posłem w Wiedniu. Sprawa pomorskiego banku szlacheckiego, ma być przedmiotem rozpraw w sejmie. Prawo o pożyczkach ma być wkrótce przedłożonem.

Paryż 29 go. — Książę Ludwik Napoleon czując się nie zdrowym, zmienia miejsce pobytu. *Assemale Nationale* donosi, że na wczorajszej radzie ministrów postanowiono, iż rada jeżeli większość konserwatywne wybory massami unieważni, zażąda rozwiązania Izby, a jeżeli senat rozwiązania odmówi to marszałek cofnie się. *Soleil* uważa jako jedyne wyjście ukonstytuowanie ministerstwa parlamentowego pod nieufną odpowiedzialnością marszałka.

Aleksandropol 28go.— J. C. W. W. Ks. Michał Mikołajewicz kieruje z Macry oblężniczemi robotami przeciw Karsowi. Tutejszy park artyleryjski przewieziono 25go b. m. na Pir-Wali, Zaim i Parget do Macry. Otacza on Kars półkolem od Wschodu południa i południo-zachodu.

Wiedeń 29go.— Telegram *N. fr. Presse* z Szumli. Rekonesanse tureckie przekonały się, że przednie straże armii Zimmermana posunęły się dotąd w jednym kierunku do Mussabej, (na pół drogi z Medżidże do Barardżyku), a za drugim do Kurgunu na drodze do Sylistrji. Ruch tej armji na Sylistrję uważają za możliwy, a na Bazardżyk za niemożliwy.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego podaje do wiadomości członków, że na sesji balotowania w d. 26 października r. b. przyjęte zostały na członków następujące osoby: panowie i panie: Quatrini Jan, Hiż Józef, Robiczek Maurycy, Bogdaszewska Jadwiga, Lwow Helena, Załęska Jadwiga, Kostromitinow Aleksander, Pusz Maurycy, Pusz Lucyna, Krakow Ludwik, Krakow Emma, Markuzy Władysław, Weisblatt Daniel, Szulc Henryk, Sobierajska Klementyna, Łopuska Józefa, Migurska Anna, Stanisławski Teodor, Stanisławska Paulina, Idelson Abram, Idelson Zofja, Wellich Wilhelm, Majmon Salezy, Braun Maurycy. —18053—

— Dnia 29 października, w *Zakładzie Rękodzielniczym dla Kobiet* (plac Zielony Nr 10), rozpoczęła się nauka ***Introligatorstwa*** dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse.

—18076—1—3

— Dr ***Huppmann***, mieszka obecnie przy Żórawiej, Nr 25, przyjmuje od trzeciej do piątej po południu—specjalnie choroby wewnętrzne i kobiece.

— ***Skład Herbaty*** firmy ***J. N. Goriunow***, przeniesiony został do Kantoru S. Malhomme et C., ulica Wierzbowa, Hotel Angielski, 1-sze piętro. Kantor otwarty od 8 do 1-szej i od 2 do 7 ej.

SKŁAD FORTEPIANÓW

krajowych i zagranicznych

GEBETHNERA i WOLFFA

na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 36,

zaopatrzony został w wielki wybór Fortepianów i Pianin, z najpierwszych fabryk krajowych i zagranicznych.

—16811—4—6

Kurs giełdy warszawskiej.—Dnia 30-go października 1877 roku.

Weksle.		Dopełnione tranzakcje.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Berlin á vista z krótkim terminem	(2 dni) 300 marek	152.10 -02½	152.10	—.
Londyn 3 mies. „ „	za 1 f. st.	10.32—29	10.30	—.
Paryż 8 dni „ „	za 300 fr.	—.	123.75	—.
Wiedeń 8 dni „ „	za 150 fl.	130.27½—05	130.27½	—.

Papiery publiczne.	Dopełnione tranzakcje	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Obligi skarbowe rs. 100..	—	—.	—.
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	98.50	—.
5% L. z. nowe z r. 1869 duże	96.20	96 40	96.10
„ „ „ „ małe	96.15—10	96.30	96.
Listy zast. m. War. serji I	90.85-90;91	91.05	90.75
„ „ „ „ II	90.50	90.65	90.35
„ „ „ „ III	89.90—80	90.05	89.75
Listy z. m. Łodzi serji I i II	—.	.	—.
4% Listy likwidacyjne duże	84.75	85.	84.70
„ „ małe	—.	84.90	84.60
Bil. Banku Ces. ser. I. II i III	—.	95.50	—.
Ros. Poż. Premjowa z r. 1864	—	212	—.
„ „ z r. 1866	—	207	—.
5% Listy zastaw. rossyjskie	—	—.	115.

Akcje i Obligacje.	Dopełn. tranzakc.	Z końcem giełdy żądano	Z końcem giełdy płacono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. za rs. 120	—.	—.	224.
Akc. dr. żel. W.-W. za rs. 100	—.	82	—.
Akc. dr. żel. War.-B. rs. 100	—.	82.25	—.
Akc. dr. żel. War.-Terespol.	—.	—.	132.
Akc. dr. żel. Fabr.-Łódzkiej	—.	—.	117.
Akc. Banku Hand. w War.	—.	252.	—.
Akc. Banku Dysk. w War.	—.	248.	—.
Akc. Banku Handl. w Łodzi	—.	—.	225.
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—.	—.	100.
Akc. War. Tow. fabr. cukru	—.	—.	525.
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—.	225.	—.
Akc. Dobrzel T. fabr. cukru	—.	—.	—.
Akc. T. Lilpop Rau i Loew.	—.	—.	—.

Wartość kuponów od listów zastawnych 142²/₉ nowych 177⁷/₉ zastawnych m. Warszawy ser. I i II 40⁵/₁₈ m. Łodzi 248¹¹/₁₈ Listów likwidacyjnych 165⁵/₉ obligów skarbowych 32²/₅ pożyczki prem. I-ej emisji 148³/₅ II-ej emisji 65¹/₃

Monety. Półimperjały rs. 8.50 — .— sztuki dwudziestofrankowe rs. 8 k. 30 .— marki niemieckie rs. — kop — pruskie bilety bankowe rs.—kop. — bankowe guldeny austrjackie rs. — kop. —.

Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warszawą st. 1 cali 3.

TEATR WIELKI.

Dziś: **Serafina.** Jutro: Benefis p. Meunier.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Orfeusz w Piekle.**

ZARZĄD Drogi Żelaznej Nadwiślańskiej

Ma honor podać do wiadomości osób interesowanych, iż z dniem 13 (25) Października r. b. wprowadzoną zostaje w wykonanie taryfa kommunikacji bezpośredniej pomiędzy stacjami drogi żelaznej Kijowsko-Brzeskiej i stacją Praga drogi żelaznej Nadwiślańskiej, na przewóz towarów, powozów i zwierząt za frachtem pośpiesznym i zwyczajnym.

Egzemplarzy rzeczonej taryfy nabyć można w Kassie Zarządu drogi żelaznej Nadwiślańskiej, po cenie kop. 10 za egzemplarz.

1—3 — 18074 —

Kandydat praw St. Petersburgskiego Uniwersytetu

Zenon Łopuski,

przeszedłszy z posady Rejenta na Adwokata Przysięgłego przy Warszawskim Sądowym Okręgu, zamieszkuje w mieście Kaliszu przy ulicy Józefiny w domu P. Wejlanda na parterze, gdzie przyjmuje interesantów codziennie oprócz świąt, od godziny 8 do 10 z rana i od 4 do 8 po południu.

1—3 — 18018 —

NAUCZYCIELKA

z muzyki wyższą, życzy sobie udzielać lekcje za wynagrodzeniem, lub mieszkanie i życie, albo same tylko mieszkanie lub obiad; mieszka na Nowolipkach Nr 13 nowy,—przyjmuje adresy od 11 do 12 z rana. —18128—1—1

Młody Człowiek,

który pracował w znacznych gospodarstwach zagranicznych, posiadający gruntownie język niemiecki i polski, mający chlubne zaświadczenia, poszukuje miejsca Rządcy lub Kasjera. Wezwania uprasza się nadesłać pod literą J. M. Nr 10, w Sierpcu, gubernia Płocka.

—18072—1—3

Potrzebny jest

Młody Człowiek

do zakładu przemysłowego, na gospodarza, z płacą rs. 12 miesięcznie i utrzymaniem, zaraz. Wiadomość Pańska Nr 11 w Kantorze.

1—1 — 18154 —

OSOBA

starsza, poszukuje umieszczenia w domu przyzwoitym jako Gospodyni, w mieście lub na wsi, może także przyjąć obowiązek u osoby pojedyńczej.—Może wykazać się najlepszemi świadectwami—warunki przystępne. Adresy pod literami M. S. —18133—1—2

Magazyn Obuwia Damskiego

istniejący pod firmą:

Franciszka Szczepańskiego,

przeniesionym został z dniem 8 Lipca r. b. na drugą stronę tejże ulicy do nowo-wybudowanego domu W. Efrossa Nr 2673a, obok Zakładu Fotograficznego W. Fajansa.

1—6 — 17109 —

Potrzebne są

PANNY

do krawieczczyzny podręczne i do nauki. Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 411/7, z drugiej bramy na lewo, drugie piętro, Nr 34 mieszk.

—18083—1—2

Potrzebną jest

PANNA

kompletnie uzdatniona do krawieczczyzny do Pracowni Sukien Damskich J. Przyborowskiej, ulica Dzika Nr 3 nowy, dom Silberga, w prawej oficynie. 1—2 — 18153 —

Do Magazynu **F. Cara**, przy ulicy Miodowej Nr 15, potrzebne są

PANNY,

zupełnie uzdatnione do szycia staników i okryć, oraz **Panna do maszyny.**

1—3 — 18147 —

Potrzebną jest zaraz na wyjazd do Odessy

Guwernantka,

mówiąca językami: ruskim, polskim, niemieckim, francuzkim, oraz umiejąca udzielać gry fortepianowej. Wiadomość ulica Długa Nr 39.

1—1 — 18160 —

Do handlu win i korzeni tu w Warszawie, potrzebny jest

Uczeń

wieku lat 14—15, z kwalifikacją ukończonych klas 4-ch gimnazjalnych. Adresy proszę składać w Redakcji niniejszego pisma pod znakiem X. W. Z. —18107—1—3

Przybyły w dniu 15 b. miesiąca z miasta Kalisza

ROBERT FRITSCHE,

zamieszkały w Hotelu Berlińskim we Czwartek t. j. 18 Października wyszedł z numeru i dotąd nie powrócił. Ktoby jakąkolwiek posiadał wiadomość raczy dać znać do Redakcji pod literami W. N. Rysopis: blondyn, z brodą, lat 33, wzrostu średniego ubrany w palto ciemnogranatowe, w tużurek czarny.

—18055—2—3

Nauczycielka Tańców Salonowych i Solowych

Niżej podpisana ukończywszy w roku 1860 całkowity kurs wyższej szkoły tańców przy teatrach paryzkich istniejącej, zajmowawała się udzielaniem takowych w wyższych instytutach naukowych rządowych i prywatnych, na co posiada chlubne świadectwa o swym wykładzie z wyższych Instytucji naukowych rządowych w Wilnie i przybywszy do Warszawy, ma zamiar udzielać naukę tańca w instytutach naukowych i domach prywatnych. Adres mój ulica Aleja Ujazdowska, Nr 19 nowy, w oficynie na 1-szem piętrze dom W. Korybuta.

JULJETTA.

1—1 — 18114 —

Potrzebna jest

POŻYCZKA 5000 rs.

na pierwszą hypotekę po Towarzystwie Kredytowem, domu murowanego w Warszawie. Pragnący ją umieścić, po bliższe objaśnienia, zechcą się zgłosić osobiście lub listownie, na Krakowskiem-Przedmieściu Nr 7, mieszkania Nr 38. 1—3 — 18134 —

Potrzebny jest

UCZEŃ

do Felczera. Pierwszeństwo z prowincji.—Przejazd Nr 2. 1—1 — 18081 —

Majątek Ziemki, Dębsk, Wola Dębska i Ostrów,

w powiecie Mławskim, guberni Płockiej, obejmujący około 70 włók rozległości, położony o milę od kolei żelaznej Nadwiślańskiej, wystawiony został na sprzedaż przez publiczną licytację, odbyć się mającą w dniu 1 (13) Listopada r. b., przed Rejentem Kancelarji Hypotecznej Płockiej, Lubowidzkim. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 31,500. Wadjum do licytacji wymagane jest w summie rs 1,750. Warunki licytacyjne są do przejrzenia w Kancellarji rzeczonego Rejenta w Płocku.

(Dziennik Warszawski Nr 193 r. 1877).

—18085—1—2

Z powodu wyjazdu, zostało jeszcze do sprzedania:

Łóżko prawie nowe rozbierane, 3 Oleandry,

oraz inne **kwiaty**, **Rotunda** pokryta korcikiem, na białem futrze, 16 funtów czystego **Puchu** i różne sprzęty kuchenne. Ulica Żórawia Nr 9. —18103—1—1

W Fabryce piór przy ulicy Szerokiej-Freta, naprzeciw kościoła Ś-go Jacka, przyjmują się

Pióra strusie do fryzowania

po kop. 5 od sztuki, oraz i do prania.

—18080—1—1

TRUFLE

świeże, surowe, nadeszły do Składu Win i Delikatesów **A. Bocquet** i takowe sprzedaje się na funty, tylko do dnia drugiego Listopada. 1—4 — 18140 —

Do sprzedania

Garnitur Mebli

mahoniowych, utrechtem krytych, kanapa, dwa fotele, stół i 12 krzeseł, używany, ale w dobrym stanie. Wiadomość na ulicy Senatorskiej Nr 16 (róg Bielańskiej), na 2-m piętrze z bramy na lewo, mieszkania Nr 17.

—18127—1—1

Jest do sprzedania

Pianino

nowe, palisandrowe, wysokie, fabryki zagranicznej, oraz do wynajęcia **Fortepian** palisandrowy o 7-miu oktawach. Wiadomość w domu Grabowskiego, Nr 3 ulica Miodowa, stróż wskaże.

—18131—1—1

Jest do sprzedania

Garnitur Mebli,

używany, urzędowej roboty, Szezląg i Sofa, ulica Królewska, Nr 19 u Tapicera. 3—6 — 17596 —

OD KASZLU

i piersiowych słabości,

wyrabia Apteka J. Różyckiego na Pradze, znany od lat wielu **Syrop i Ziółka**, które to, wraz z przepisem użycia w trzech językach nabyć można za cenę: Syropu flaszka kop. 50, Ziółek paczka kop. 25.

2—12 — 17727 —

Towarzystwo Artystów Zagranicznych w Nowym Teatrze **Eldorado**, daje przedstawienia codziennie z nowym programem. 11—0 — 17270 —

Ostrzeżenie.

Skradziono z portmonetką ¼ **losu Numer 16252 lit. a,** do 4-tej klassy 129 Loterji. Zastrzega się, żeby nikt nie nabywał tego numeru, gdyż odpowiednie kroki we właściwych miejscach są poczynione. —18060—2—3

Do sprzedania

Garnitur Mebli,

Szeslong skórą kryty, Łóżka medaljonowe, Tualeta, Stolik do kart, Komoda, Chodniki i t. d. Ulica Chłodna Nr 40 nowy, lewa oficyna, drugie piętro. —16573—3—3

Ważna wiadomość dla Gospodyń.

Nadesłane ze wsi, z dóbr premjowanych, wyborowe masło w dwóch gatunkach, ze słodkiej śmietanki, bity drób tuczony, miód lipiec, konserwy jako to: korniszony, pikle, rydze, ogórki wydrążane, borówki smażone z owocami, kofitury, marmulady, jabłka zimowe, sery śmietankowe i zwyczajne i t. d., są do zbycia bo bardzo przystępnej cenie i odtąd w dalszym ciągu nadsyłane będą. Marjensztadt Nr 5, mieszkania 1. —17907—2—3

W każdym czasie do wynajęcia na korzystnych warunkach

DWA POKOJE

z balkonem, kuchnią obszerną, piwnicą i górą, w domu pod Nrem 19, Nowe-Miasto na 1-m piętrze od frontu, wprost kościoła Ś-go Kazimierza.—Tamże do zbycia **Łóżko i Kwiaty.**

—18119—1—3

POKÓJ

obszerny, widny, suchy i ciepły, o dwóch oknach i dwóch wyjściach, nieprzechodni, dla emeryta lub innego mężczyzny, w wieku podeszłym, jest do wynajęcia przy familji. Może być ze stołowaniem. Ulica Twarda Nr 15, oficyna frontowa. Wiadomość u stróża.

—18108—1—2

Pokoje umeblowane

do odnajęcia, suche i ciepłe, wraz z usługą i samowarem. Chmielna Nr 1, mieszkania 5, w bramie na prawo, drugie piętro.

—18064—1—1

Każdego czasu jest do odstąpienia

SKLEP

wraz z towarem i urządzeniem. Wiadomość, ulica Miodowa Nr 3, w sklepie rękawiczek.

—17572—5—6

W dniu 29 b. m.

zgubiono Pugilares,

w którym się znajdowały 3 fotografje, list, bilet na wystawę pracy kobiet i kilka biletów wizytowych. Łaskawy znalazca raczy zawartość przesłać przez komisjonera na koszt odbierającego, pod adresem osoby oznaczonym na biletach wizytowych. —18129—1—2

Znaleziony w ostatnich dniach z. m.

BRYLANT

na ulicy Rymarskiej, za udowodnieniem własności odebrać można w Magazynie Wyrobów Złotych A. Kalhorn do d. 13 Listopada t. r. Uprzedza się, iż po tym terminie brylant zwróconym zostanie znalazcy, znajdującemi się w biednym stanie.

1—3 — 18152 —

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Ulica MIODOWA, Nr 490/1, dom JW. Lessera.

Puszki szklanne czyli **lubryfikatory** do smarowania machin, w różnych gatunkach, kształtach i rozmiarach.

Puszki blaszane do smaru stałego,

Smar stały, przedstawiający wielką oszczędność w użyciu.

Oliwiarki blaszane w różnych cenach, stosownie do wielkości.

Olej do machin.

Oleje skalne do machin.

Smarowidła belgijskie.

Soapstone Packing, nowy rodzaj pakunku do sztofbuks, używane przy cylindrach mahin parowych, wynalazek ten amerykański przedstawia tę wyższość nad innemi dotąd **używanemi pakunkami,** że jest znacznie **trwalszy, lepszy i tańszy.**

H. KRAFT.

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN i WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH i DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od roku 1866.

13—0 21578

Ulica Miodowa, Nr 490/1.

Przedmioty konfekcji.

Wyroby Pończosznicze z własnej Fabryki.

Wyroby Pończosznicze Krajowe i Zagraniczne.

Niniejszem mam zaszczyt zawiadomić Szanowną Publiczność, iż niezależnie od fabryki mojej i składu wyrobów pończoszniczych, **przy ulicy Ś-to Krzyzkiej od lat 30 egzystującego,** otworzyłem od S-go Michała drugi taki Zakład

w Hotelu Europejskim, na Krak.-Przedmieściu.

Dziękując Szanownym Klientom za obdarzanie mnie przez tyle lat zaufaniem,—upraszam o też same łaskawe względy i dla nowego Zakładu mojego; upewniam zaś, że zawsze staraniem mojem będzie, dawać prawdziwie dobry towar, po cenach fabrycznych, (jak przy ulicy Ś-to Krzyzkiej Nr 11).

Z poważaniem

A. RIEDEL.

w Hotelu Europejskim i przy ulicy Ś-to Krzyzkiej N. 11.

Największy Skład Gorsetów Paryzkich.

Bielizna Damska i Męzka.

—17354—

PŁÓTNA.

Apteka Leonarda Ziemińskiego

Magistra Farmacji

w Warszawie, ulica Marszałkowsk , wprost Zielonego Placu.

Zawiadamia, że nadszedł świeży tegoroczny transport najlepszego **Tranu Lekarskiego** Lofedzkiego, który ekspedjuje się w butelkach i kapsułkach żelatynowych, łyżeczkę od kawy zawierających tranu, Kapsułki tranowe nie posiadają żadnego smaku, ani zapachu, mogą być zadawane nawet tem osobom, które trann znosić nie mogą.

Apteka nadto wyrabia następujące przetwory tranowe, które jednak tylko na żądanie lekarzy wydaje, mianowicie: **Tran z Benzoanem żelaza**, zawierający 50 gran w 10 uncjach.—**Tran z jodkiem żelaza,** zawierający 1 gran jodku żelaza w 100 częściach tranu.—**Tran fosforowy,** zawierający 1 gran w 10 uncjach, a także **Tran miętowo-chloroformowy.** 2—4 — 17710 —

Do wszystkich sklepów Stowarzyszenia

Merkury,

nadeszły tegoroczne

POWIDŁA ŚLIWKOWE,

i sprzedawane są po **kop. 15 za 1 funt,**

również

Sery: Szwajcarski, Śmietankowy i Hollenderski

5—0 **Wszystko w gatunkach wyborowych.** — 17256—

ZAWIADAMIAM

Szanowną Publiczność, że w tych dniach w Hotelu Angielskim otworzona została przezemnie **dziesiąta filia** m ich **kosmetycznych i perfumeryjnych** patentowanych **wyrobów,** znanych od lat 12-tu w Cesarstwie Rossyjskiem pod firmą **à la Renaissance.** Główne składy dziś znajdują się: Warszawa, Petersburg, Moskwa, Odessa, Charków, Wilno, Ekaterynosław, Woroneż, Orzeł i Kijów w moim własnym magazynie

Dobrzańskiego.

2—3 — 18020 —

Prowadzi sprzedaż hurtową i detaliczną Węgli i Drzewa.

Spółka Opałowa

1) **Skład Główny,** przy Rogatce Jerozolimskiej.
2) **Filja,** przy ulicy Bielańskiej Nr 4.
3) **Filja,** przy rogu ulic Jasnej i Ś to-Krzyzkiej.

CENY Z DOSTAWĄ:

Za korzec węgla grubego najlepszego szlązkiego	Rs.	—	kop.	95.
„ „ „ kostkowego „ „	„	—	„	90.
Za korzec węgla grubego z kopalni akcyjnej „Feliks“	„	—	„	85.
„ „ „ kostkowego „ „	„	—	„	80.
Za sążeń kubiczny drzewa sosnowego szczapowego	„	11	„	60.
„ „ „ „ olszowego „	„	12	„	60.
„ „ „ „ brzozowego „	„	13	„	60.

Drzewo drobno rąbane o rs- 1 droższe na sążniu.

UWAGA. Zakupującym jednorazowo 30 korcy odstępuje się po 3 kop. na korcu
„ „ 40 „ „ „ po 4 kop. „
„ „ 50 „ „ „ po 5 kop. „

Umowy roczne, stałe, oraz zakupy całemi wagonami tak węgla jak i drzewa, w kantorze, ulica Tłomackie Nr 9.

Gatunki wyborowe, produkta z pierwszej ręki, dostawa natychmiastowa w wozach zamkniętych. 3—6 — 17345 —

!!! NAJTANIEJ !!!

DRZEWO OPAŁOWE.

Z powodu zupełnej wyprzedaży **Skład Drzewa** egzystujący na placu przy linji stacji drogi żelaznej Warszawsko.-Wied. w Warszawie, a wychodzący na ulicę **Twardą pod Nr 49**, wprost **Fabryki Druciannej** W-go Handkiego, sprzedaje drzewo w suchym i zdrowym stanie, po **bardzo zniżonej cenie.**

Sążeń Drzewa:

Sosnowego z odstawą.	rs.	10	kop.	80
Olszowego „	„	11	„	50
Brzozowego „	„	12	„	50
Dębowego „	„	12	„	50

Porżnięty i porąbany sążeń o rubel 1 wyżej.

Obstalunki dla powyższego Składu przyjmować będą następujące Kantory:

1: Przy ulicy Nowy-Świat, Dystrybucja w domu pod Nr 5.
2. „ „ „ Handel Win i Korzeni, w domu pod Nr 64.
3. „ „ Niecałej, Dystrybuccja, w domu pod Nr 9.
4. „ „ Marszałkowskiej, Dystrybucja, w domu pod Nr 59.
5. „ „ Bielańskiej, Dystrybucja w Hotelu Paryzkim, w domu pod Nr 9.
6. „ „ Miodowej, Kantor Loterji, w domu pod Nr 12.
7. W składzie herbaty pod firmą Piotr Orłow przy ul Marszałkowskiej Nr 47.
8. W składzie galanteryjnym Wgo Golińskiego w Gmachu Teatr. - 17680 -2-6

OSOBA

posiadająca wyższą muzykę, życzy udzielać lekcji. chociażby tylko za obiad.—Tamże jest **Pokój** z kuchnią do wynajęcia, z meblami, fortepianem lub bez. Wiadomość gdzie sprzedaż wód mineralnych obok Ratusza.

—18093—1—1

OSOBA

w średnim wieku, wdowa, obeznana z handlem i gospodarstwem, poszukuje miejsca do zarządu Sklepem, restauracją lub gospodarstwem domowem. Wiadomość, ulica Elektoralna Nr 10, mieszkania 18. —13096—1—3

DOM

narożny z placem, w dogodnym punkcie miasta położony, jest do sprzedania za cenę rs. 13,500. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym pana Romanowskiego, przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 15. —18084—1—1

RĘKAWICZKI!!

Kilkadziesiąt tuzinów stanowiących piękny assortyment, do sprzedania razem lub częściowo na tuziny, na korzystnych warunkach, w Magazynie Warszawskim. Rymarska Nr 14.

—18135—1—2

Potrzebny jest

Skład na towary,

dosyć obszerny, w podwórzu, jeżeli można przytem i **Mieszkanie** o 3 pokojach. Adres zostawić u stróża, Chmielna Nr 5.

—18094—1—2

WAŻNA WIADOMOŚĆ
dla Panów Przemysłowców.

W odległości pięciu mil od Warszawy, po trakcie Górno-Kalwaryjskim, jest do wydzierżawienia **Browar** murowany, na warunkach przystępnych i korzystnych. Wiadomość przy ulicy Nowy-Świat Nr 45, u Garbowskiego.

—17766—3—3

DYSTRYBUCJA

z powodu wyjazdu za granicę, jest do odstąpienia. Elektoralna Nr 7 a. —18090—1—3

FABRYKA KWIATÓW

K. Ł.

Marszałkowska Nr. 69.

Poleca znaczny wybór **kwiatów, bukietów, wianków** i t. p. odznaczających się wykwintnym gustem i starannem wykończeniem. Ceny stałe fabryczne **niepodwyższone** pomimo podrożenia materjałów i cła. Obstalunki z prowincji i cesarstwa sumiennie wykonywa.

Przyjmują się kwiaty do odświeżania.

10—15 — 16172 —

Poszukuje się parę rosłych

KONI

nie młodych. Adres zostawić u Szwajcara Hotelu Sakiego. —18138—1—1

Do sprzedania

PIŃCZEREK

za rs. 8. Wronia, blizko Grzybowskiej Nr 16, u gospodarza. —18082—1—1

Mieszkanie

do wynajęcia, świeżo odrestaurowane, za rs. 8 miesięcznie, przy ulicy Nowolipki Nr 7, obok Gimnazjum, róg Karmelickiej, przeciw Cyrkułu policyjnego. - 18086—1—3

SKLEP

Dystrybucyjno-Galanteryjny, do odstąpienia w każdym czasie; na dogodnych warunkach. Ulica Ś-to Krzyzka Nr 33. —18.98 1—2

ZOSIA

gdy: „Czerpie z sita i sypie na skrzydła i głowy Ręką jak perły białą gęsty grad perłowy.“ Reprodukcja wielkiego i ozdobnego formatu

z obrazu T. Maleszewskiego,

jest do nabycia w znaczniejszych księgarniach po cenie zniżonej **rs. 2.** Skład główny w księgarni Gebethnera i Wolffa.

3—3 — 17494 —

Bank Polski

podaje do powszechnej wiadomości, że w dniu 3 (15) Listopada r. b. i następnych, od godziny 11-ej z rana, odbywać się będzie w Składach Banku Polskiego w mieście Łodzi, licytacja głośna na sprzedaż różnych przedmiotów w tychże składach zastawionych i we właściwym czasie nie wykupionych,

Sprzedaż odbywać się będzie za gotowe pieniądze, zaraz po przybiciu licytacji płacić się mające.

Prezes Banku **F. Baumgarten.**
Naczelnik Kancelarji **A. Rajzacher.**

2—3 — 17526 —

Potrzebna jest

OSOBA

w średnim wieku, z wyższym wykształceniem mianowicie w muzyce i języku francuzkim o pół dnia drogi koleją.—**Paryżanka** potrzebuje zajęcia godzin parę do towarzystwa, jest mieszkanie przy Paryżance. Adres Marszałkowska Nr 69, mieszkania 17.

—18105—1—2

Potrzebną jest

PANNA

uzdatniona do szycia bielizny na maszynie. Wiadomość, ulica Marszałkowska Nr domu 48, mieszkania 11, na drugiem piętrze.

—18062—1—1

Potrzebną jest

PANNA

umiejąca szyć na maszynie Wheelera-Wilson i podręczne do bielizny. Orla Nr 10, mieszkania 2.

—18126—1—1

Potrzebne są

Panny

podręczne do krawieczczyzny, w Magazynie Mód Natalji Meisner, przy ulicy Czystej Nr 2.

—18130—1—1

Potrzebne są

PANNY

do bielizny podręczne i do nauki. Ulica Ordynacka Nr 6.—**M Górska.** —18087—1—3

Niżej podpisana, pracująca bez przerwy lat kilkanaście w zawodzie pedagogicznym, posiadająca patent wyższej guwernantki, otwiera z dniem 1 Listopada r. b., za dozwoleniem Władzy Edukacyjnej, **Szkołę** prywatną żeńską, przyjmuje uczennice tak przychodnie jak i stałe. Wiadomość róg ulicy Dziekanji i Sto-Jańskiej Nr 5, dom W. Fallat-Kiełbsz, 2 piętro, mieszkania Nr 8. **Bronisława z Przybylskich Hein.**

—18106—1—2

BLICHARZ

wyrobów bawełnianych, który 10 lat pracował w blichu w fabryce Żyrardowskiej, mogący przedstawić chlubne świadectwa, poszukuje odpowiedniego miejsca. Wiadomość listownie przez Rudę Guzowską w Żyrardowie, pod lit. M. S. —18052—1—3

Panna Służąca lub Młodsza,

z dobremi świadectwami, może się zgłosić do Hotelu Europejskiego pod Nr 40.

—18078—1—1

MAMKA

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki przy ulicy Ogrodowej pod Nrem 28.—18079—1—1

Potrzebny jest **Kapitał** od 300 do 500 rs. do interesu już rozwiniętego; dający takowy, oprócz dobrej gwarancji, otrzyma stałe wynagrodzenie miesięcznie jako zysk od kapitału, czystego dochodu 3-cią część, bez żadnej pracy ze swej strony, dopóki nie odbierze swego kapitału, a po przekonaniu, że mu się będzie procentować, może przystąpić do spółki, po wzajemnem porozumieniu się. Wiadomość przy ulicy Nowo-Senatorskiej obok poczty, w sklepie rozmaitości, wprost hotelu Rzymskiego.

—18091—1—3

NAUCZYCIELKA Muzyki i Rysunku,

posiadająca odpowiednie patenta, życzy udzielać lekcje na godziny. Ulica Mokotowska Nr 6, w mieszkaniu pani Bielinowicz.

—17698—3—3

Ważna wiadomość dla Panów i Pań.

Ozdobnie rzeźbione ramy do lustra salonowego, gustowna szafa do sukien. Kwity kupują lombardowe na zastawione precjoza i dla potrzebujących udzielam pożyczkę pieniężną.—Tamże futro Elki damskie i rożen z maszynką na nóżkach. Chłodna Nr 60 wprost bramy w oficynie, Nr 19 mieszkania.

—18104—1—3

Palto męzkie szopowe,

jest do sprzedania, zupełnie nowe. Wiadomość w Magazynie strojów damskich, ulica Leszno Nr 4 nowy. —18112—1—3

Futro męzkie

do sprzedania, przy ulicy Nowy-Świat Nr 57, mieszkania 15. Obejrzeć można od godziny 8 i pół do 9 i pół z rana. —18110—1—3

Do sprzedania

SALOPA

na pięknych lisach, ciężka, materją krytą, za nizką cenę. Wiadomość, ulica Żórawia Nr 17, do godziny 12 rano—stróż wskaże.

—18137—1—2

Paltocik aksamitny

na wacie, do sprzedania za rs. 20. Stare-Miasto Nr 16, trzecie piętro od frontu

—18066—1—1

Do sprzedania:

szuba granatowa niedźwiedziami podbita z mężczyzny żyjącego, wzrostu dobrego, w jak najlepszym stanie, **kołnierz** duży junatowy i **lampa** do nafty, wisząca, z dwoma ramionami, prawie nowa, druga lampa do oleju; wszystkie te przedmioty za bardzo przystępną cenę. Wiadomość przy ulicy Elektoralnej Nr 20, dom W. Rappla, mieszkanie stróż wskaże. —18122—1—3

Bransoleta, Brosza

i Kolczyki z brylancikami, są do sprzedania na rogu Podwala i Senatorskiej, na 2-m piętrze nad Cukiernią, gdzie karta różowa. —18065—1—3

Obiady prywatne.

Nowy Świat Nr 26, w oficynie na lewo.

—18136—1—2

Ważna wiadomość.

Przy ulicy róg Brackiej Nr 13 i Alei Jerozolimskiej Nr 22, od 1 Października otworzoną została **Restauracja**, gdzie dostać można smacznie i zdrowo przyrządzonych obiadów gospodarskich, składających się z 5 potraw, po kop. 25, za biletami zaś po kop. 22½. Bufet zawsze zaopatrzony w najlepsze gatunki win i trunków, z czem polecam się względom Szanownej Publiczności—**M. B.**

—18123—1—3

FORTEPIAN

mahoniowy, z dawnej fabryki Buchholtza, o 6½ oktawach, w dobrym stanie, jest do sprzedania w Warszawie, w domu pod Nr 48 nowym przy ulicy Pawiej.—Tamże jest do wynajęcia od Nowego Roku 1878, lokal na parterze, składający się z przedpokoju, 3-ch pokoi, kuchni, sionki, drwalni, piwnicy i ogródka owocowego dla własnej dogodności. Wiadomość u właściciela tegoż domu.

—18088—1—2

Jest do sprzedania

Faetonik

mały, na jednego i parę koni, **Wolant** używany, kilka bryczek na resorach, **Sanki** nowe i używane. Ogrodowa Nr 3, drugi dom od Solnej, u Lakiernika.

—18101—1—3

Jest do sprzedania

Koczyk

lekki, używany i **sanki** na jednego konia. Ulica Długa Nr 11. Wiadomość w kantorze najmu powozów. —18117—1—3

Oddział Zleceń Pogrzebowych
KANTORU

Informacyjno-Komissowego,
B. KORPACZEWSKIEGO,

przy rogu Krakowskiego-Przedmieścia, ulica Trębacka Nr 4 (dom własny).

Ubiory pośmiertne, Suknie żałobne, trumny metalowe, drewniane, kapy atłasowe, lichtarze, świece, całuny żałobne, dywany, kwiaty i t. p. efekty pogrzebowe mogą być wypożyczone lub nabywane.

Urządzenie całego **pogrzebu** z dostarczeniem wszelkich szczegółów i dopełnieniem opłat, od rs. 25 do 1000.

Wyjednywa pozwolenia na przewiezienie zwłok z kraju i za granicy, i dopełnia przewiezień ekshumacji, **groby i pomniki** buduje. 19—0 — 16518 —

DO SKŁADU

STANISŁAWA BAUMANN

przy ulicy Elektoralnej Nr 5 (naprzeciw Banku).

Nadeszedł świeży transport:

CEMENTU Portland Angiel., Robirns et Comp. w Londynie.
CEGŁY i GLINY ogniotrwałej.
KOKSU i WĘGLI kamiennych i kowalskich, oraz
TEKTURY smołowcowe i
BLACHY żelaznej do krycia dachów, —0 3325

Kowalskie Węgle

Uważane dotychczas za najlepsze angielskie węgle do wszelkich robót kowalskich, niejednokrotnie przy dłuższym braku komunikacji wodą w porze zimowej narażały fabryki na stagnacją. Węgle te obecnie zastąpione zostały węglem kowalskim zagranicznym bliżej kraju naszego produkującym się. O dobroci węgla kowalskiego, którego wyłączną sprzedaż tylko w składzie mojem (Jerozolimska Nr 35) świadczy, że węgli tego gatunku używają do robót kowalskich warsztaty D. Z. War. Wied. i Warsz. Bydg., Terespolskiej, Petersburskiej, Zakłady WW. Lilpop, Rau et Loewenstein, Scholtze, Repphan et Comp., Warszawska Fabryka Mashin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów i t. p.

W składzie mojem dostać mozna najmniej 6 pudów po kop. 20 za pud. Całemi wagonami ceny niższe.

F. Łapiński.

42—0 — 11034—

Rolety do Okien

rewańtuchowe, drewniane i kolorowe, po cenach bardzo przystępnych, poleca Skład Obić Papierowych

Seweryna Mazur i S-ki

Plac Teatralny, obok Ratusza
40-0 — 9450 —

Mam honor zawiadomić Szanowne Panie, że przeniosłam pracownię sukień z Nowego-Światu na Leszno Nr 19, na dole w dziedzińcu, mieszkania Nr 23.
Z szacunkiem
N. Witkowska.
3—3 — 17648 —

Heljominiatury za 150 k.

przyjmują się do wykonania w Taniej Czytelni. —18077—1—3

MAGLE

Wiedeńskie, są do sprzedania za bardzo przystępną cenę, przy ulicy Czerniakowskiej Nr 19/3061 domu. Wiadomość tu u p. Iwanowych. —18099—1—3

Nowo-otworzony

Zakład wynajmu Ekwipaży,

Nowy-Świat Nr 7, między Aleją Jerozolimską i placem Ś-go Aleksandra. Ceny najniższe. Ekwipaże eleganckie. —16705 9—11

DWA POKOJE,

przedpokój, z meblami, pościelą, do najęcia w każdej chwili za 400 rs. rocznie lub kwartalnie, na 1 piętrze, z balkonem, można mieć i usługę. Długa Nr 2, wiadomość na 1 piętrze, może być i kuchnia. —17881—2—3

LOKAL

o trzech pokojach, z przedpokojem i kuchnią, zupełnie odświeżony jest do wynajęcia każdego czasu za cenę umiarkowaną, przy ulicy Złotej Nr 43, wiadomość na miejscu.

—17496—4—6

W każdej chwili do najęcia

Dwa Pokoje

z meblami, może być i bez mebli, dogodne dla słabych osób, miesięcznie lub na czas jak potrzeba. Ulica Tamka, wprost ulicy Aleksandrja Nr 37 domu, mieszkania 1.—17953—2—3

W domu Nr 5 (1608A) Nowogrodzka (3-ci dom od Brackiej) w każdym czasie do najęcia:

Nowo odrestaurowany z nowem otapetowaniem, lokal **3 pokoje,** duży **salon, kuchnia** na parterze, o 2 wejściach za rs. **375.**

Także odnowiony na parterze duży i widny **pokój kawalerski** o 2-ch oknach może być z opałem.

3 pokoje z kuchnią w nowo urządzonych facjatach i inne lokale.

Duże, widne i wysokie **suteryny na warsztaty** z kuchniami i piwnicami.

Akuszerka na Pradze M. H.

Osoby spodziewające się słabości mogą u mnie znaleźć osobny pokój i troskliwą opiekę za bardzo umiarkowaną cenę. Ulica Targowa, w tym domu gdzie jest poczta Nr 150.

—17952—2—3

U AKUSZERKI A. ILGNER,

przy ulicy Długiej Nr 23, są **Pokoje** urządzone z osobnem wejściem, stosownie umeblowane, dla Osób spodziewających się słabości, za cenę umiarkowaną, gdzie chora znajdzie troskliwą opiekę. —18121—1—3

POKÓJ

jest do wynajęcia z meblami i usługą od 1-go Listopada.—Tamże jest **Futro** męzkie szopy, za przystępną cenę. Ulica Bednarska Nr 4 domu, mieszkania 20. —18100—1—1

Zaraz do wynajęcia

POKÓJ

dla kawalera. Ulica Rymarska Nr 14 nowy. Wiadomość u stróża. —18113—1—3

Z powodu słabości właścicielki, jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów

z wszelkiem urządzeniem i towarem, za bardzo nizką cenę, przy ulicy Pańskiej Nr 62 nowy. —18115—1—3

Nagrody rs. 5.

W nocy z dnia 15 na 16 b. m. na trakcie z miasta Koła do Kalisza zgubiony czy też skradziony został z wozu furmańskiego zegar stołowy stary, antyk, w hebanowej oprawie za szkłem, zapakowany w drewnianej pace. Ktoby takowy zegar znalazł, lub wiedział, gdzie się znajduje, raczy udzielić o tem wiadomość do domu komisowego „Wróblewski i S-ka w Warszawie, przy ulicy Trembackiej“ albo do domu komisowego „S. Toeplitz w Kutnie“, lub też do Redakcji Kaliszanina w Kaliszu“. Uprasza się przytem Panów Zegarmistrzów, aby zwrócili uwagę na wspomniony zegar, takowego nie nabywali, lecz udzielili o nim wiadomość podług powyższego wskazania. —17921—3—3

W Piątek dnia 26 b. m., zgubiono

Książeczkę do nabożeństwa,

w której znajdował się paszport z Torunia, służący Janowi Wenerskiemu, oraz świadectwo rewizji berlinki. Uprasza się o zwrot takowych, za wynagrodzeniem, do gospody berliniarskiej, na Rybakach. —18089—1—2

Znaleziono

złotą zasówkę

z chwastami, na dworcu kolei Nadwiślańskiej w dniu 29 b. m. rano i takowa jest do odebrania w Zakładzie Zegarmistrzowskim Piotra Smalec, ulica Mazowiecka Nr 2. Żądaną jest nagroda. —18111—1—3

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego.*—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.) Дозволено Цензурою Варшава 18 (30) Октября 1877 г.

Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.

Patrz dodatek.

DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO № 240.

Dnia 30 października 1877 roku. *Wtorek.* *Dnia 18 (30) października 1877 roku.*

W CZYTELNI
Jana Jeleńskiego

Nowy-Świat Nr 4, obok straży ogniowej.

urządzonym został

ABONAMENT
najświeższych książek
ANGIELSKICH,

za opłatą **60 kop. miesięcznie**. Do abonamentu zaś ogólnego dopłaca się **tylko kop. 30.** —17764—3—3

Z Drukarni J. Tomaszewskiego

przy ulicy Tłomackie Nr 599, wyszedł z druku znany ozdobny

Kalendarz ścienny
na rok 1878.

Skład Główny w powyższej Drukarni. —17995—1—1

W Redakcji Echa Muzycznego, Miodowa Nr 6, dom W-go Mrozowskiego, są do zbycia rozmaite

Nuty na fortepian,

po bardzo **nizkiej cenie.** Widzieć je można codziennie do 5-tej wieczorem. —17976—2—6

Rodzice pragnący **pomieszczenia dla córek uczęszczających do Gimnazjum** lub innych zakładów naukowych, albo też żądający **wychowania domowego gruntownego,** znaleźć takowe mogą w każdym czasie, przy **najtroskliwszej opiece** macierzyńskiej i **najlepszym wpływie moralnym.** Krakowskie-Przedmieście Nr 2. Wiadomość bliższą powziąć można do 11 z rana i od 1 po południu.

Konstancja Wosińska. —17923—2—3

Student Uniwersytetu,

Rosjanin, pragnie udzielać lekcje w zakresie kursu gimnazjalnego. Ulica Królewska Nr 27, wiadomość w sklepie Gostkiewicza. —17772—3—5

STUDENT

który był 4 lata w Instytucie Inżynierskim dróg i komunikacyj, przyjmuje **wykończanie planów,** przytem pragnąłby znaleźć stałe zajęcie u Inżyniera albo Budowniczego. Uprasza się przesyłać adresy pocztą miejską: Argutyński Ś-to-Jerska Nr 12. —17340—4—4

Do Fabryki Torebek i Kapsułek papierowych B. Bukaty i S-ka, ulica Ś-to Jerska Nr 12 A, potrzeba jest

kilku Chłopców

od lat 11-tu, do klejenia papieru.—Z prowincji mają pierwszeństwo. —17890—2—3

Rządca i Gospodyni,

poszukują obowiązku na wieś lub w Warszawie, małżeństwo bezdzietne. Gospodyni może być i kucharką i do prania bielizny i umie krawieczczyznę damską. Świadectwa mają chlubne za lat 22, mogą przyjąć obowiązek zaraz. Wiadomość, ulica Grzybowska Nr 49 nowy, u państwa Szymańskich, na 1 piętrze. —17911—2—3

OSOBA

przyzwoita, znająca się dobrze na kuchni, praniu, prasowaniu i w ogóle na gospodarstwie kobiecem, poszukuje miejsca do zarządu domem tu w Warszawie lub na wsi. Ulica Nowogrodzka Nr 3, w oficynie na dole, u pani Ostrowskiej. —17962—2—3

Niemka

wykształcona, posiadająca patent tutejszej i zagranicznej Władzy naukowej, pragnie udzielać lekcje języka niemieckiego. Osoby interesowane raczą łaskawie złożyć swe adresy w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami E. S. —17798—3—3

WŁOSZKA

przybyła z Florencji, posiadająca język francuzki, jako pomocniczy, poszukuje lekcji na godziny. **Niemka** posiadająca muzykę, **Nauczycielki Polki** posiadające obce języki i muzykę, **Guwernerowie** różnej narodowości, **Francuzki, Szwajcarki, Angielki,** poszukują zatrudnienia, za pośrednictwem **Kamilli Mierkowskiej**, Plac Teatralny, ulica Senatorska Nr 16, róg Bielańskiej. —17816—3—6

PP. Dekarze, Studniarze, Nauczyciele Muzyki i Tańca,

proszeni są o złożenie swych adresów w Warszawskiej Agenturze Ogłoszeń, Nowo-Zielna Nr 40. —17966—2—3

MĘŻCZYZNA

średnich lat, znający języki: **polski, rossyjski i francuzki,** poszukuje zajęcia.—Może także prowadzić księgi rachunkowe w handlu nie na wielką skalę. Adres w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod literami J. I. —17830—3—3

Potrzebną jest

P A N N A

kompletnie uzdatniona do strojów, od 1-go Listopada. Zgłosić się może: Nr 3 Ś-to Krzyzka.—**M. Szmorlińska.** —17932—2—3

Potrzeba jest

dwóch Uczniów

do pracowni ram owalnych i rzeźb, Nr 26 Nowy-Świat. —17944—2—3

Rodowita Francuzka,

posiadająca upoważnienie Władzy, życzy sobie udzielać lekcji języka francuzkiego na godziny w swoim mieszkaniu lub po domach. Wiadomość, Zakroczymska Nr 9, mieszk. 23. —17823—3—3

Potrzebną jest

Bona Niemka,

umiejąca czytać i pisać, i z dobremi świadectwami. Zgłosić się może do Harasimowicza. Krakowskie-Przedmieście Nr 11, w dziedzińcu na 1-sze piętro. —17760—3—3

Rs. 2,500

jest do wypożyczenia na 1-szy numer hypoteki lub po Towarzystwie, bez pośrednictwa. Wiadomość, Bednarska Nr 2680, nowy 7, w dystrybucji P. Czerwińskiej, wejście do sklepu od ulicy Furmańskiej. —17694—3—3

Poszukuje miejsca na prowincji

MŁYNARZ

z dobremi świadectwami, życzy sobie objąć miejsce do młyna wodnego lub na wiatrak, obeznany dobrze ze swoim fachem. Wiadomość przy rogu ulicy Żelaznej i Leszna Nr 70. —17926—2—2

Rs. 8,000,

razem lub częściowo, jest do wypożyczenia na dom zaraz po Towarzystwie. Wiadomość, Ogrodowa Nr 11, lokalu 8. —17850—2—3

Do sprzedania

15 nowych Kuszul

cienkich webowych, jeszcze niepranych, porządnie odszytych, z oddzielnemi Kołnierzykami i Muszkieterami. Sprzedaż może nastąpić w częściach. Wiadomość: Ulica Chmielna, Nr 48, wprost Komory, mieszkania Nr 36, prawa oficyna. —17456—3—3

Pożądany bez pośrednictwa osób 3-cich

DOM

w okolicy Placu Ś-go Aleksandra, od 25 do 30 tysięcy rubli. Oferty uprasza się składać w Kiosku przy Alei Jerozolimskiej i Nowego-Światu, pod lit. S. O. —17828—3—3

Nie rwać zębów!

Starszy Felczer **uwalnia** od bólu zębów **zepsutych każdego cierpiącego, bez użycia jakiegobądź metalowego narzędzia, lub plombowania,** sposobem przez Władzę Lekarską za nieszkodliwy uznanym. Adres: Miodowa pałac Paca, drugi dziedziniec, 1 piętro, mieszkanie Sawielowa Nr 4.

J. Wolf, Felczer Starszy. —17570—2—2

Do odstąpienia każdego czasu

Administracja

Zakładu Gastronomicznego elegancko urządzonego z ładnym ogródkiem, w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość w Dystrybucji R. Bem, Nowo-Senatorska ulica. —17934—2—3

Interes korzystny!!!

Jest do odstąpienia przedsiębierstwo za niewielkie pieniądze, dobry procent przynoszący, niepotrzebujący żadnych nakładów, zajęcie łatwe tak dla mężczyzny jak i dla kobiety, w każdem miejscu może być prowadzony niezmieniając lokalu lub sklepu. Wiadomość w służbie przenoszeń. Podwal Nr 12. —179[illegible]

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 24 Października (5 Listopada) r. b. o godz. 11 w południe, odbędzie się w sali posiedzeń Magistratu licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reparacje zabudowań parafji Św. Andrzeja w Warsznwie, od summy anszlagowej rubli 707 kop. 20.

Mający zamiar ubiegania się o takowe przedsiębierstwo złożą w czasie i miejscu wyżej oznaczonym, opieczętowane deklaracje, napisane na papierze stemplowym ceny kop. 40, podług wzoru niżej zamieszczonego wraz z kwitem Kassy Miejskiej na złożone w tejże kassie wadjum w ilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 10.

Warunki i anszlag, są do przejrzenia w Wydziale Adinistracyjnym Magistratu każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Wzór do deklaracji:

W skutek ogłoszenia z dnia . . . podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reparacji zabudowań w parafji Św. Andrzeja w Warszawie, za summę rs. NN: (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w Kassie Miejskiej wadjum wilości rs. 75 i na koszta ogłoszenia rs. 10, przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w NN., pod Nr N, pisałem dnia N.

(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko). 1—1 — 17991 —

Zarząd Wód Mineralnych
Ciechocińskich

podaje do wiadomości powszechnej, że w dniu 25 października (6 listopada) roku bieżącego, o godzinie 11 z rana, odbędzie się w biurze jego licytacja na trzechletnią, licząc od dnia 31 grudnia (12 stycznia) 1877/8, dzierżawę propinacji w Ciechocinku, do której należy karczma z 4-ch około morgów gruntu na starym Ciechocinku.

Licytacja odbędzie się in plus, poczynając od summy rs. 1,400 rocznie. Vadjum do licytacji złożone być winno w kwocie rs. 140. Kaucją zaś utrzymujący się przy licytacji, obowiązany będzie złożyć w ilości rs. 700. Warunki licytacyjne przejrzeć można w Biurze Komitetu Głównego w Warszawie, przy ulicy Ciepłej pod Nr 8 i w Zarządzie Wód Mineralnych Ciechocińskich. 3 — 3 —17080—

Zakład Kuśnierski

Józefa Jachimowicza, przy ulicy Freta Nr 39/336, przyjmuje wszelkie roboty nowe i przeróbki, także przyjmuje Futra białe i innego rodzaju do czyszczenia w maszynie z brudu i tłuszczu, na sposób zagraniczny, oraz przyjmuje skórki do wygarbowania. Ceny przystępne. —17948—2—6

Z powodu familijnych interesów, **jest do sprzedania DOM** wybudowany przed kilku tylko laty, z dużym placem, przynoszący dochodu z górą 6000 rubli, na korzystnych warunkach. Wiadomość przy ulicy Solec, niedaleko od Tamki, pod Nrem 42 u właściciela domu, z rana do 10 i wieczorem od 4 do 6 godziny. —17916—2—3

Najnowsze
Maszyny do Pończoch

systemu który jedynie daje prędki i korzystny zarobek przy Fabryce Pończoch

23 Królewska 23

lub w Składzie wyrobu Pończoch

11 ul. hr. Berga 11.

5—0 — 14369 —

Bardzo tanio!

Sprzedaje **drzewo brzozowe** sążeń kubiczny rs. 14 kop. 50, **olszowe** rs. 13, **sosnowe** rs. 12 w dobrym gatunku, z ułożeniem i dostawą, **Węgiel** kamienny wyborowy kop. 90 korzec, z dostawą, **Cegłę** ogniotrwałą rs. 45 tysiąc, **Glinkę** ogniotrwałą od kop. 45 centnar, oraz **Cement** Grodziecki Portland rs. 6 beczka, Skład Hurtowy i detaliczny **J. Polkowskiego,** ulica Wronia Nr 5053, obok targu Witkowskiego. —14354—8—12

FILIE INSTYTUTU

Wód Mineralnych

w Ogrodzie Saskim

1 ulica Elektoralna Nr 4
2 „ Marszałkowska „ 67

utrzymuje w ciągle świeżych zapasach **wody mineralne i napoje gazowe** w syfonach i butelkach oraz **prawdziwo owocowe syropy** jak **Malinowy, Porzeczkowy, Poziomkowy, Wiśniowy funt po kop. 30** z butelką kop 33.

9—50 — 15988 —

Do sprzedania

FUT[illegible]

Szuba szop[illegible]

Napój Szwajcarski
z ziół Alpejskich,
Alpen-Kreüter—Magen Bitter,

otrzymał Skład win, delikatesów i towarów kolonjalnych

Ignacego Lijewskiego i S-ki,

wprost Ś-go Krzyża. —17775—5—6

Są do sprzedania

trzy Oleandry,

mogące służyć do ozdoby balkonów. Ulica Śliska Nr domu 12, mieszkania 17. —17951—2—3

Do Sklepów Stowarzyszenia
MERKURY,

nadchodzi stale z okolicznych dworów wyborowe

Masło bez soli,

a z gub. Zachodniej

Masło solone

9709—14 7[illegible]

Ulica Długa Nr 32,

w domu zwanym Potkańskich

Wyprzedaż Win Bordeaux

białych i czerwonych, tudzież

Win Reńskich
i SZAMPAŃSKICH,

Pochodzących z jednej z najznaczniejszych i najstarszych piwnic w Warszawie; po cenach nizkich, dotąd u nas niepraktykowanych z poręczeniem za dobroć:

Bordeaux czerwone:

St. Julien	butelka	kop.	40.
Château Margaux	„	„	50.
„ Lafitte	„	„	60.
Portwein	„	„	75.

Bordeaux białe:

[illegible]	butelka	kop.	50.
Sauternes	„	„	60.
Haut Sauternes	„	„	75.
Château d'Yquem	„		

Reńskie:

Geisenheimer	butelka	kop.	50.
Johannisberger	„	„	60.

Rum Jamaik na rs. 1 butelka.

Tamże są do sprzedania **Kufy** dla dystylatorów, oraz **Beczki** do kapusty, po cenach przystępnych. —17920—2—6

Wyprzedaż
znaczna [illegible]

FABRYKA OBIĆ PAPIEROWYCH

pod firmą:

J. FRANASZEK

dawniej A. VETTER & Comp.

Przysposobiła **OBICIA PAIEROWE najświeższych deseni i kolorów**, tak zwane **Gobelinowe złotem** przerabiane.
Obicia matowe w jednych kolorach, w tonach do cienia stopniowanych.
Obicia imitujące pasy utrechtowe.
Obicia wełniane imitujące adamaszki.
Obicia wastylu pompejańskim i t. p. w niczem nieustępujące zagranicznym, a **o połowę tańsze**.
Z uwagi na mnóstwo budujących się nowych domów, których świeże ściany wymagają mocnego obicia, fabryka używa obecnie nierównie **grubszego papieru**, co nawet dla osób mniej kompetentnych jest widocznem, a jako wyrób własny, jest w stanie wytrzymać wszelką konkurencję.

SKLAD GŁÓWNY Nr 15 Krakowskie-Przedmieście Nr 15

24—0 — 11663 —

ORYGINALNE MASZYNY DO SZYCIA SINGERA

WYSTAWA FILADELFIJSKA

Trzy medale. Cztery Dyplomy. Jedyna udzielona nagroda specjalna.

Ceny stosunkowo do okazałości maszyny.

od Rs. 35.

Oryginalne maszyny do szycia Singera.

odznaczają się przed wszystkiemi innemi:

Kompletnością mechanizmu
Konstrukcją prostą
Łatwością użycia
Nieporównaną wytwórczością i
Wielką trwałością.



Spłata tygodniowa

po Rs. 1.

Celem ułatwienia każdemu mniej zamożnemu nabywania maszyny potrzebom jego odpowiadającej oryginalne maszyny Singera sprzedawane będą na spłatę tygodniową po rs. 1, z przyjmowaniem w rachunku używanych maszyn.

Stare i nieodpowiadające celowi maszyny wszystkich systemów, będą wymieniane i przyjmowane w rachunku.

Każda oryginalna maszyna Singera, opatrzona jest powyżej odbitą marką; na balansjerze zaś maszyny znajduje się kompletna firma: The Singer Manufacturing Co. Nadto do maszyny dodaje się świadectwo gwarancyjne (Certyficat) opatrzone moim podpisem „G. Neidlinger"—wszelkie inne maszyny do szycia ofiarowane pod nazwą „Singer," są podrabiane.

Generalny Plenipotent Kompanji Singera w Nowym-Yorku

G. NEIDLINGER

w Warszawie, Wierzbowa Nr 4, Hotel Angielski.

2—6 — 17975 —

Są do zbycia:

trzy szuby męzkie: 1) **Elki** z kołnierzem bobrowym, 2) **Tumaki** z takimże kołnierzem i 3) **Małpy** amerykańskie również z bobrowym kołnierzem, Hawelak z meterjału jodo, Sak paleto, Marynarka, Kamizelka i Czapka obłożona bobrami. Ulica Długa, gdzie Eldorado, za kratami na prawo, drugie piętro. Można widzieć każdego dnia od 10 do 4 po południu, oprócz świąt. —17935—2—3

Kantor Służących,

róg Ś to-Krzyzkiej i Włedzimierskiej Nr 10. Zawiadamiam JW. i WW. Państwa, że jeszcze mam do ulokowania dobre Sługi, jako to: Kucharki, Młodsze, do wszystkiego, Niańki Bony, Niemki, Gospodynie, Panny Służące, Kucharzy, Lokai, Stangretów, Parobków, i t. p. H. S. —17559—2—3

Ciągle nadchodzą z Paryża

Modele papierowe

czyli formy, na wszystkie ubiory dla dam i dzieci, Ulica Krakowskie-Przedmieście Nr 85, w domu zwanym Roeslera, w przechodniej bramie, na pierwszem piętrze.—**A. Gałecka.** —17659—2—3

Do sprzedania

Futro damskie tomakowe,

z samych grzbietów, kryte rypsem wełnianym i takaż **Mufka.** Wiadomość przy Oboźnej ulicy Nr domu 1, mieszkania 13. —17729—3—3

PALTO

gimnazjalne, syberynowe, bardzo mało używane, do sprzedania za przystępną cenę.—Ulica Dzielna Nr 11—stróż wskaże. —17797—3—3

Ważna Wiadomość!

Szyby lagrowe po znacznie zniżonej cenie, sprzedaje Skład Szyb Fabryki Marywil, przy ulicy Miodowej, w domu przechodnim W-go Grabowskiego. —17933—2—6

Do sprzedania zaraz

KOLONJA

tuż za rogatkami Mokotowskiemi, z porządnym domem mieszkalnym i wszelkiemi zabudowaniami. Rogatkowy wskaże. —17929—2—3

APTEKA

Centralna Homeopatyczna W. ABRAMOWICZA.

Ulica Elektoralna numer 3.

Zawiadamia osoby interesowane, że powszechnie używane środki elektryczne Hr. Mateja z Bolonji i jego dzieła w językach russkim i francuzkim, już nadeszły. Nadto Apteka zaopatrzona w różne Apteczki Homeopatyczne i Weterynaryjne, ze stosownemi do tego objaśnieniami w różnych językach.

—15622—6—6 **W. Abramowicz.**

Zapałki wyborowe,

krajowe, z fabryki Modzdlewskiego, sprzedają się po cenach umiarkowanych w Składzie S. Dyżewskiego, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 17, gdzie również można się dowiedzieć o sprzedaży **SKLEPU** w bardzo dobrym punkcie od kilkunastu lat egzystującego. 2—3—17778—

Obiady prywatne

i **Pokój z meblami** do najęcia. Wiadomość w Kiosku Nr 12. przy kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, róg Marszałkowskiej. —17664—3—6



Bardzo ważne

ogłoszenie dla osób chcących skorzystać z okoliczności.

W ogrodzie

Franciszka Wilmana

pod Nrem 1172 róg Prostej i Wroniej ogłaszam ponownie, iż wyprzedaż drzew owocowych w wyborowych odmianach jakiemi oddawna firma jest znaną, trwać będzie jeszcze do dnia 1 Listopada, a to po cenie nigdy jeszcze dotąd nie praktykowanej, to jest 3 letnie jabłonie i grusze po kop. 15 sztuka, dwu letnie po kop. 10, z powodu sprzedania placu ceny obniżone zostały, po tym terminie ceny normalne przywróconemi zostaną. —17628—3—3

Jest do sprzedania w każdym czasie za przystępną cenę

KAWIARNIA

egzystująca przeszło lat 30. Wiadomość w Składzie wódek przy rogu ulic Jezuickiej i Celnej pod Nr 3 (71). —17041—3—3

WYPRZEDAŻ

o 30%

niżej od cen dotychczasowych, poleca Specjalny Skład Wyksatyny i wyrobów gumowych

NA OBECNĄ PORĘ

z wyrobów gumowych nieprzemakalnych.

Palta czarne i szare sukienne dla PP. Wojskowych, formienne z kapiszonami lub baszłykami.
Palta szare cywilne dobre na miasto i podróży, **Peleryny, Kamasze do konnej jazdy, Czapki** i t. p.
Palta białe dla stangretów.
Paltociki dla Pań z kapturami i **Pelerynki** dla **panienek i chłopców** (przedmioty te zagranicą w wielkiej ilości są używane z powodu swej praktyczności).
Kołdry zdrowia dobre w podróży zastępujące fartuchy przy powozach

sprzedaje

F. Wierzbicki i S-ka,

Róg Wierzbowej i Trębackiej.

—17429— 5—0

Jest do sprzedania

Szuba damska,

Lisy czarno-bure, jedwabnem rypsem kryte, kołnierz i mufka sobolowe, wcale nie używane. Ulica Solna Nr 17, 1-sze piętro od frontu.—Tamże jest do sprzedania różne **srebro** i **bielizna** stołowa. —17812—3—3

Mogą dostać stałą robotę damską do domu

paru Majstrów

zawodu szewckiego.—Tamże do odstąpienia **miejsce w targu** dla majstra. Żelazna Brama Nr domu 8—stróż wskaże. —17808—3—3

ZDOLNA KUCHARKA

która już pracowała w pierwszorzędnej restauracji, zastępując miejsce kucharza, potrzebną jest zaraz na wyjazd za b. dobrem wynagrodzeniem.—Bliższa wiadomość ulica Orla Nr 2, mieszkania Nr 10. 3—3 — 17845 —

Hotel Wiktorja

w Lublinie.

Zawiadamia Szanownych swych Gości, że z Hotelu do Banhofu kolei Nadwiślańskiej i z Banhofu do Hotelu na każdy pociąg przychodzący i odchodzący, zaprowadzoną została i kursuje kareta omnibusowa za opłatą za kurs od osoby po kop. 20 wraz z pakunkami. —17252—5—10

WAŻNE

dla WW. PP. Właścicieli cukrowni, Fabrykantów, Kupców i obywateli ziemskich, polecamy na obecną porę

PLANDEKI

czyli płachty nieprzemakalne, **patentowane** dla ochrony wszelkich przedmiotów od zamoczenia. — Wszelkie obstalunki wykonywamy w jaknajkrótszym czasie **po cenach stałych fabrycznych**

F. Wierzbicki i S-ka
róg Wierzbowej i Trębackiej.

P. S. Panom handlującym odstępuje się rabat. 5—0—17257

Nowo założony Skład Węgli Kamiennych i Drzewa Opałowego
Frumencjusza Lichtenstein,
przy ulicy Żelaznej pod Nr 14,

ma honor zawiadomić JJWW. i WW. Panów, iż sprzedaje:

Korzec węgla kamiennego **grubego** w dobrym gatunku, po **kop. 90.**

Korzec węgla kamiennego grubego w najlepszym gatunku, po **rs. 1.** z odstawą w skrzyniach przez Urząd wag i miar ostęplowanych, na kłódki zamykanych, których klucze w kopertach zapieczętowanych przesyła, ażeby ze skrzyń nic uronionem nie było.

Sążeń drzewa sosnowego szczapowego suchego i rdzennego, z odstawą po **rs. 12 kop. 50,** które pod rachunkiem przesyła.

Zamówienia przyjmują się: przy ulicy Chłodnej, pod Nr 24, w handlu p. Tybuchowskiego; przy ulicy Długiej pod Nr 17, w handlu p. Glezer; przy ulicy Freta pod Nr 27, w handlu pana Drzewieckiego; na Placu Ś-go Aleksandra w Bazarze W. Rybińskiego pod Nr 3, w handla p. Kościńskiego; przy ulicy Nowy-Świat w domu Zarządu Wojskowego, pod Nr 67 w handlu p. Z. Lansberg.

4—6 — 17487 —

NOWE MIASTO NAD PILICĄ,
WODOLECZNICA,
ZAKŁAD PRZYRODO-LECZNICZY.

Cały rok otwarty, przyjmuje chorych na sezon jesienny i zimowy. Bardzo skuteczne działanie leczenia wodnego podczas zimy w chorobach nerwowych. Mieszkania i łazienki ogrzane, wanny przy łóżku w mieszkaniach chorych. W zakładzie dwóch stałych lekarzy, restauracja, bilard, fortepian, biblioteka i czytelnia dzienników, galerja kryta do przechadzek. Komunikacja przez Grójec karetami pocztowemi i powozami zakładowemi. Bliższe objaśnienia w **Aptece P. Kucharzewskiego,** w Warszawie, Senatorska Nr. 480.

Dr. Bieliński.

6 —12 — 15860 —

SKŁAD WĘGLI KAMIENNYCH
I DRZEWA OPAŁOWEGO,
Ksawerego Wyganowskiego,

Aleja Jerozolimska, Nr 22, wprost ulicy Kruczej.

Sprzedaje materjały opałowe po cenach:

Za 1 korzec **Węgli kamiennych** grubych najlepszych szlązkich z odwózką **kop. 95.**
„ **Węgli kamiennych** kostkowych z tegoż samego gatunku z odwózką, **kop. 85.**
„ **Węgli krajowych** grubych z kopalni „Jakób" z odwózką, **kop. 90.**
„ **Węgli drzewnych, rs. 1.**
Za 1 sążeń kubiczny **starodrzewu sosnowego, rs. 12.**
„ „ **starodrzewu olszowego, rs. 13.**
„ „ **starodrzewu brzozowego, rs. 14 kop. 50.**

Drzewo rąbane na każdym sązniu rs. 1 drożej.

Wozy stemplowane i pod przykryciem oplombowane, wysyłka jak najśpieszniejsza.

Wszystkie **kioski anonsowe** upoważnione są do sprzedaży materjałów opałowych z mego składu po powyższych cenach, a wydane przez nie kwity na wniesioną opłatę akceptuję 11—12 — 15751 —

Handel Perfumerji Zagranicznej
W. B. ŚNIECHOWSKIEGO

ulica Nowo-Senatorska, Nr 8 (477), Plac Teatralny.

Otrzymał świeże transporta: **Perfum, Kosmetyków, Farb** do włosów i wszelkich potrzeb toaletowych, z najwięcej renomowanych fabryk **PARYŻA** i **LONDYNU.**

Ceny z powodu wysokiego kursu i cła w złocie, podwyższone.

Sprzedaż hurtowa do czasu wstrzymana.

2—3 — 17873 —

Skład Materjałów Aptecznych
A. F. GALLE,

w WARSZAWIE,

Senatorska Nr 467 b, nowy 18,

naprzeciw kościoła Ś-go Antoniego.

P O L E C A:

Najlepszą Oliwę prowancką.

Ocet stołowy czerwony, do sałat, majonezów i marynat, butelka kop. 50.

Soki (syropy): malinowy, wiśniowy, porzeczkowy, na butelki.

Sól stołową chemicznie czystą, w najmielszym proszku, śnieżnej białości, w oryginalnem angielskiem opakowaniu, funt kop. 20.

Krochmal Hollenderski, prawdziwy pszenny, w paczkach jednofuntowych.

Farbki do bielizny, w najlepszych gatunkach.

Francuzkie Perfumy i Olejki do włosów na funty i łuty.

Olejek do wody Kolońskiej, (6 łutów na garniec najlepszego spirytusu).

Proszek Perski Dalmacki i Kaukazki.

Proszek do czyszczenia metali.

Proszek do czyszczenia metali i przedmiotów lakierowych.

Massa do zaprawiania posadzek.

Benzyna we flaszeczkach i na balony

Oliwa do palenia i do maszyn.

Smarowidło belgijskie w baryłkach i puszkach.

Nasiona, olejki i artykuły używane w gorzelnictwie, materjały Apteczne, przetwory chemiczne i Farby

Artykuły powyższe nabywać można po takich samych cenach w Aptece W-go **K. Lerowskiego,** ulica Marszałkowska Nr 59.

—0—12005

Maszyny do Pończoch

i do wszelkich robót trykotowych do użytku familijnego, od najcieńszych do najgrubszych **po rs. 40, 42, 44, 46, 48, 54 i 58,** z wszelkiemi przyrządami, łącznie z nauką mogącą się odbywać w składzie lub w mieszkaniu nabywających maszyny.

5—6 — 16957 — **JULJAN BERG, Miodowa, Nr 10.**

Ważna wiadomość dla dam!

KAPELUSZE modne i eleganckie w **najnowszych fasonach, Okrycia** z materjałów tak ciepłych jak futra, **Kostjumy, Sukienki i Okrycia** dla dzieci, **Szlafroki** już od 3½ rs., **Halki** od 3½ rs., **Mufki** od 2½ rs. w znacznym wyborze, po cenach niepraktykowanie tanich.

w Magazynie W. Dziechcińskiego

MIODOWA 14 nowy. 6—12 — 17491 —

SKŁAD MEBLI
ZJEDNOCZONYCH STOLARZÓW

w Warszawie

ulica Tłomackie b. Hotel Wileński Nr 570 (1)

z wejściem od ulicy Długiej

Zaopatrzony w najświeższe doborowe różnego gatunku **MEBLE; Biura, Biurka i Stoły** szaterowe, oraz **Meble Gięte,** krajowego wyrobu i przyjmuje wszelkie zamówienia na roboty stolarskie i tapicerskie. 40—0 — 1224 —

Nr 8. Ulica Ś-to-Krzyzka. Nr 8.

NOWO-OTWORZONA

FABRYKA KWIATÓW
L. ROMAN,

Przeniesioną została z Nowego-Świątu na ulicę Ś-to-Krzyzką. Poleca się znacznym wyborem bukietów, girland, garniturów ślubnych, wykończonych podług świeżo nadeszłych modeli Paryzkich, po cenach umiarkowanych. Także kwiaty i krzewy sztuczne do ozdoby salonów w doniczkach, koszykach i t. d.

Róże i inne kwiaty na tuziny. 2—3 — 17922 —

Nowo-otworzona Pracownia

Strojów, Sukien i Okryć Damskich
Natalji W.

ulica Długa, gdzie Eldorado Nr 23, (znaki zielone),

poleca się łaskawym względom Szanownych Dam.—Robota sukni od rs. 1 kop. 20 do rs. 6. Tamże dostać można gotowych **fasonów.**

—17350—6—6

Sznury z Waty Wiedeńskie.
Kit zimowy w massie i proszku.
Kit pokostowy szklarski
Djamenta do rznięcia szkła.
Szyby zwyczajne i Lagrowe

Poleca Skład szkła, porcelany i fajansu
A. BAYTEL.

Ulica Podwal Nr 7.—16805—3—

DRZEWO OPAŁOWE
SZCZAPOWE

z lasów należących do dóbr Kuflewa, w bliskości stacji kolei żelaznej Terespolskiej Mrozy położonych, jest do sprzedania w ilości dwa tysiące pareset sążni kubicznych, z tych 1080 sążni zwiezionych na stacją Mrozy, mogą być sprzedane oddzielnie, a nawet w mniejszych partjach. Wiadomość u właścicielki dóbr w Hotelu Marige, lub we dworze dóbr Kuflewa. —17875—3—3

FUTRO

Elki Amerykańskie, nowe, z pokryciem, za rs. 450.—Tamże **Ser** śmietankowy po 20 i 18 kop. funt, **Jabłka** jesienne i zimowe na kopy, w Magazynie Nasion, Nowy-Świat Nr 17, wprost ulicy Smolnej. —17571—6—6

Z powodu zmiany interesów, jest do odstąpienia

BAWARJA.

Nr 10 Hoża. —17663—6—6

ALGIERKA

obszerna z damskich elek za rs. 26, **Frak** rs. 3, **Samowar** rs. 5, **Umywalnia** rs. 5 **Szeslong** rs 10. — Do sprzedania na Żelazną Bramą, ulica Gnojna Nr 11, mieszkania Nr 11. —5—6—17511—

Salopy futrem

podszywają się w pracowni Kosteckiej pod Nrem 14, na Elektoralnej, obok Szpitala S-go Ducha. —17885—2—6

Jest do wydzierżawienia zaraz

Gorzelnia i Browar

w majętności Chotyłów, na stacji kolei żel. Terespolskiej Chotyłów. Wiadomość na miejscu. —17802—3—3

Do sprzedania

nie drogo: **Salopa** używana lisia, **Kołnierz** elkowy duży; **Kółko** do przędzenia, **Garnki** żelazne i t. d.—Wiadomość u stróża, od 10 rano do 1-szej, i od 3 do 5 po południu, ulica Zielna Nr 34 domu. —17675—2—2

Do sprzedania:

Mundur administracyjny klassy 6-tej, Kapelusz i Szpada, zupełnie nowe, dwa Futra niedźwiadkowe pokryte, sztuka płótna weby. Wanna do kąpieli sitzbaden. Podwale Nr 24 nowy, na 2-m piętrze w oficynie, stróż wskaże. —17862—2—3

Jest do sprzedania za nader niską cenę,

Błam Elek damskich,

oraz **Skórka Bobra Kamczatskiego.** Leszno Nr 19, mieszkania 23, w podwórzu na dole. —17909—2—3

1,200 Beczek

z żelaznemi obręczami, po laku asfaltowym, jak się w praktyce okazało, bardzo przydatne na kanały ściekowe, mostki polowe i t. p. ma do sprzedania Warszawskie Przedsiębierstwo Asfaltowe i Fabryka Tektur.—Kantor, ulica Bielańska Nr 6. —17918—2—3

Jest do sprzedania z powodu zmiany interesów dwa

MAGLE

Wiedeńskie. Ulica Twarda Nr 28. —17870—2—3

PALTO

futrzane, jest do sprzedania. Ulica Tamka Nr 36, na 1-szem piętrze od godziny 10. —17622—3—3

Zakład Tapicerski
Walerego Sikorskiego,

Krakowskie-Przedmieście Nr 6,
poleca się Szanownej Publiczności dokładnem i estetycznem wykonaniem **Mebli i Dekoracyj**, jako też materace rozmaite i t. p. wyroby tapicerskie, wszystko po cenach możliwie najniższych.—Tamże jest do sprzedania używany **Garnitur Mebli** mahoniowych. —17871—2—6

KAPELUSZE DAMSKIE

od rs. 5 aksamitne z ubraniem **od rs. 5**
w Pracowni Sukien i Strojów Damskich. Krak.-Przedmieście Nr 415 (15), wprost pomnika księcia Paskiewicza, —2-gie piętro od frontu. 5—6—17383

Potrzebna jest

BIŻUTERJA

srebro, porcelana, meble, bronzy, koronki i materje staroświeckie tkane złotem i srebrem, płaci się dobre ceny; proszę się zgłosić na Senatorską, plac Resursy Kupieckiej pod Nr 22 do Apjelzweiga. —17679—3—4

Do sprzedania

Fortepian

Krall Seidla, zupełnie w dobrym stanie, o 7 oktawach, drugi zagraniczny, także bardzo dobry, w fabryce fortepianów R. Zirkwitz, przyjmuje reparacje i strojenia. Ulica Zielna Nr 1419 a, b, nowy 7. —17979—2—3

Jest do sprzedania

FORTEPIAN

w dobrym stanie, za przystępną cenę. Ulica Chmielna Nr 33, mieszkanie stróż Józef wskaże. —17947—2—4

Jest do sprzedania

Fortepian,

za bardzo przystępną cenę, mahoniowy o $6^{1}/_{2}$ oktawach, 5-ma sztabami, na Kanonji Nr 4, w podwórzu na dole, mieszkania Nr 7. 2—3 — 17992 —

PIANINO

palisandrowe nowe, jest do wynajęcia przy ulicy Mokotowskiej Nr 18, wprost Cyrkułu 9-go—stróż wskaże. —17913—2—2

MEBLE

aksamitne, mało używane, z jednej z najpierwszych fabryk, z powodu nieprzewidzianych okoliczności do sprzedania, Nr 16 dom Lewenberga, stróż wskaże. Ulica róg Bielańskiej i Senatorskiej. —17924—2—3

Do sprzedania

MEBLE

mało używane, ulica Marszałkowska Nr 48, w bramie na 1-szem piętrze. —17489—5—6

Są do sprzedania

Garnitury Mebli,

urzędowej roboty, oraz **Szeslong i Sofy**, za bardzo przystępną cenę. Ulica Źródłowa Nr 10, przy Marjensztacie, u Tapicera Olszewskiego. —17950—2—6

Fabryka Powozów
i Najem Ekwipaży,
Elektoralna Nr 13,
A. Miłodrowski.

Powozy i Karety wynajmuje po umiarkowanej cenie.—Tamże jest **7 Karet** nowych i używanych do sprzedania. —17971—2—10

Jest do sprzedania

Powóz

cztero-osobowy, z fabryki J. Rentl'a, używany; za ostateczną summę rs. 300, tudzież liberja kompletna także używana, za rs. 50. Wiadomość przy ulicy Mazowieckiej Nr 10, u stangreta Wawrzyńca. —17864—2—3

Prelotka prawdziwa Petersburska,
Wolant używany i Bryczki

na resorach, to wszystko na parę lub jednego konia. Wiadomość u Lakiernika, ulica Sienna Nr 13. —17854—2 3

Kareta dwuosobowa

prawie nowa z fabryki Hessego do sprzedania za niską cenę. Wiadomość na ulicy Miodowej Nr 2, stangret Jan pokaże. —17954—2—5

Jest do sprzedania

Powóz

fabryki Romanowskiego, w zupełnie dobrym stanie i **KLACZ** siwa wierzchowa, doskonale ujeżdżona. Wiadomość w Kantorze Hotelu Polskiego. —17876—2—3

U Akuszerki I. K.

są osobne pokoje dla osób spodziewających się słabości, po przystępnej cenie. Krakowskie-Przedmieście Nr 71. —17662—4—6

U Akuszerki E. B.

jest **Mamka** ze świeżym pokarmem, młoda. Także jest **Pokoik** bardzo wygodny, dla osób spodziewających się słabości. Ulica Chłodna Nr 19. —17810—3—3

Trzy Pokoje,

na 1-m piętrze, świeżo tapetowane.—**Pokój** z kuchnią, zaraz do najęcia. Jerozolimska Nr 17. —17959—2—3

Są do wynajęcia zaraz na 3 miesiące

DWA POKOJE

i przedpokój, na parterze z meblami i opałem za 30 rs. miesięcznie. Obejrzeć można na miejscu Zielna Nr 7b, mieszkania Nr 1. Bliższa wiadomość w kantorze Domu Handlowego F. I: Sulezewski et Comp. codziennie do godziny 3-ej po południu.
3—3 — 17846 —

Do wynajęcia każdego czasu, przy ulicy Hr. Berga Nr 9, na kantor, magazyn, sklep lub mieszkanie

Dwa pokoje,

z alkową, przedpokojem i schowaniem, na parterze od frontu, z urządzeniem gazowem, dzwonkiem elektrycznym i piwnicą. Wiadomość u stróża. —17374—4—6

Do wynajęcia zaraz przy ulicy Nowy-Świat pod Nr 26

Lokal frontowy

odnowiony, złożony z 4-ch obszernych pokoi z balkonem, przedpokoju, niszy, passażu, kuchni, oddzielnej obszernej góry i piwnicy z drwalnią, za cenę umiarkowaną. —17800—3—3

Przy porządnej familji, jest

Mieszkanie

ze stołem lub bez stołu, dla studenta, ucznia lub urzędnika, w każdym czasie. Wiadomość Złota Nr 17. —17726—3—3

Przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 77,

LOKALE,

nowo - wyrestaurowane z gruntu, — są do wynajęcia od 1-go Października r. b.: 1) na 2 piętrze od frontu 4-ry pokoje, salon o 3-ch oknach z dwoma balkonami, przedpokój, passaż, kuchnia z wodą i zlewem, spiżarnia, łazienka, waterklozet, piwnica, góra wspólna. 2) na 3 piętrze z takiemże rozkładem i wygodami. 3) sklep od Koziej ulicy, z pokoikiem. Wiadomość w sklepie Jubilerskim E. Jarockiego, dom Roezlera. —17709—2—3

LOKAL,

który od wielu lat zajmowany był na Zakład Mleczny, do najęcia zaraz na takiż sam lub na Bawarję i Restaurację. Jerozolimska Nr 17. —17960—2—3

Z powodu wyjazdu na wieś, zaraz do wynajęcia przy ulicy Wspólnej Nr 21, blizko Marszałkowskiej

Trzy Pokoje,

z alkową, przedpokojem, kuchnią i t. p., na parterze od frontu, za umiarkowaną cenę. —17972—2—3

POKÓJ

z meblami lub bez, do najęcia zaraz. Róg Danielewiczowskiej i Senatorskiej Nr 6, na 2-m piętrze. Wiadomość u stróża. —17974—2—3

Potrzebny jest

LOKAL

od Nowego Roku, składający się z 3-ch pokojów, przedpokoju i kuchni, od frontu lub w oficynie, za cenę przystępną. Adresy złożyć proszę pod literami L. B. w Redakcji pisma niniejszego. —17902—3—3

Dwa Pokoje

umeblowane, od frontu, na dole, do wynajęcia w każdym czasie. Ulica S-to Krzyska Nr 14, wiadomość w bramie na lewo. —17770—3—3

POKÓJ

jeden do wynajęcia, w każdym czasie, przy małżeństwie. Ogrodowa Nr 12, mieszkania Nr 8, 2-gie piętro. —17753—3—3

Pod Nr 28 przy Alei Jerozolimskiej są

DWA LOKALE

do wynajęcia każdego czasu o 5 i 6 pokojach od frontu z wodociągiem i zlewami, jeden z nich parterowy, składający się z 5 pokoi, na żądanie może być przerobiony na sklep towarów kolonialnych lub inny, gdyż Aleja Jerozolimska obecnie dostatecznie jest zabudowaną i przedsiębiorca może liczyć na powodzenie, zwłaszcza, że żaden podobnego rodzaju handel na tej ulicy nie istnieje. —17769—3—3

Są do wynajęcia w każdym czasie

Dwa Pokoje,

kuchnia i przedpokój, na 1-em piętrze od frontu, z meblami lub bez takowych. Wiadomość w składzie papieru Z. Landsberga, ulica Nowy-Świat Nr 67, wprost Kopernika. —17792—3—3

Jest do najęcia

MIESZKANIE

cztery piękne pokoje, przedpokój, kuchnia, z meblami lub bez mebli.—Tamże są do sprzedania meble i różne sprzęty domowe, a także kamelja rzadkiej wielkości (5 łokci wysoka) pokryta mnóstwem pączków. Róg Marszałkowskiej ulicy i Zgody Nr 40, mieszkania Nr 8. —17874—3—3

Dwa Pokoje

z kuchnią, do wynajęcia każdego czasu w domu Nr 58/1309, ulica Nowy-Świat. —17822—3—3

Dwa Pokoje z Meblami,

są do wynajęcia w każdym czasie, przy ulicy Sto-Krzyzkiej pod Nrem 17. Wiadomość w Sklepie Dyżewskiego pod tymże numerem. —3—3—16901

Jest do wynajęcia

kilka małych Lokali,

o 3, 2 i 1 pokoju, po zniżonej cenie, przy ulicy Solec pod Nrem 42, niedaleko od Tamki, a od S-go Krzyża tylko o kwadrans pieszej drogi. —17915—2—3

5 POKOI

z przedpokojem, kuchnią, wodociągiem, zlewem, gazem, pralnią, piwnicą i wszelkiemi wygodami, za bardzo przystępną cenę, jest do wynajęcia w każdym czasie przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. Wiadomość na miejscu. —17968—2—6

PIEKARNIA

od lat przeszło 40 egzystująca, wraz z sklepem, 4-ma pokojami, kuchnią, przedpokojem, składami na towar i mąkę, drwalnią, stajnią i wozownią, do wynajęcia od Wielkiej Nocy r. p. 1878. Wiadomość u właściciela domu Nr 7/1491, ulica Sienna. —17212—2—3

Z powodu zmiany interesu, do odstąpienia w każdym czasie

Sklep

z dystrybucją, galanterją, materjałami piśmiennemi. Ulica **Nowy-Świat Nr 17,** obok Składu Nasion. —17898—2—6

Do wynajęcia

SKLEP

o 2-ch oknach, rogowy, wprost Miodowej ulicy, oraz **Składy różne.** Wiadomość w księgarni Hermansztata, róg Długiej i Placu Krasińskiego. —17806—3—3

2 SKLEPY!!!

razem lub każdy oddzielnie, z mieszkaniem lub bez, są do wynajęcia w każdym czasie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość na miejscu przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52. —17970—2—6

Jest do odstąpienia w korzystnem miejscu, za przystępną cenę od lat kilkunastu egzystujący

Sklepik Wiktuałów

przy ulicy Grzybowskiej Nr 30. —17904—2—2

Jest do sprzedania

Sklep Wiktuałów,

od lat 30 egzystujący, z dobrem powodzeniem. Wiadomość, ulica róg Kruczej i Wspólnej Nr 22, w sklepie. —17219—2—3

Składy obszerne,

przy ulicy Daniłowiczowskiej Nr 5/7, na parterze, z wejściem od ulicy, po hurtownym składzie towarów kolonialnych, tudzież Izba z kuchnią, do wynajęcia każdego czasu. Tamże składy 1-go, 2-go i 3 go piętra od Nowego Roku. —17625—2—6

W Drukarni *Kurjera Warszawskiego*:—Plac Teatralny Nr 743c (nowy 5.)

Дозволено Цензурою.